

Budżetu nie zapełnia się karami czy mandatami – mówi Zbigniew Stawicki str. 2



FOT. GOV.PL

Prócz rewolucji, prawodawstwa, nowoczesnej armii i dumy z Austrii, Napoleon pozostawił po sobie sporo pamiątek. str. 9-12

POD PARAGRAFEM

Kurier Poranny

Czwartek
18.06.2026

www.poranny.pl

Nr 116 (10764)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Zakończył się proces odwoławczy kierowców za jazdę po mieście z prędkością ok. 300 km/h str. 4



FOT. W. WOJTEKIEWICZ

Podlaskie uczy pierwszej pomocy. W sobotę ratownicy medyczni poprowadzą bezpłatne zajęcia str. 5

17,3 mln zł z UE na nowe inwestycje w Białostockim Parku Naukowo-Technologicznym str. 4

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



9 770866 951044



FOT. WOJTEKIEWICZ

REGION

Przez cztery dni funkcjonariusze Straży Granicznej oraz KAS rywalizują w zawodach, sprawdzających umiejętności ratownicze str. 3

Z POLICJI

Podjezany o oszustwa trafił do aresztu

Na 3 miesiące do aresztu trafił mieszkaniec Warszawy, który w połowie maja oszukał dwie seniorki z Białegostoku. Przekazały mu wówczas biżuterię i pieniądze – łącznie blisko 140 tys. zł.

Podjezany o oszustwa na szkole dwóch białostoczank ustalił policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku przy współpracy z funkcjonariuszami z komendy wojewódzkiej. Do zdarzeń doszło w połowie maja. Wówczas do 70-latkki zadzwoniła zapłakana kobieta. Podała, że zachorowała na złośliwego koronawirusa i potrzebuje pieniędzy na leczenie w USA. Do rozmowy dołączyła inna kobieta, przedstawiająca się jako pracownica szpitala. Zapewniła, że w kwestii leczenia współpracują z NFZ. Mówiła, że potrzebne są pieniądze i biżuteria, po które zgłosił się pracownik Narodowego Funduszu Zdrowia. 70-latkka spakowała pienia-

dze i biżuterię do reklamówki i przekazała mężczyźnie, który przyszedł do jej mieszkania. Kobieta straciła ponad 50 tys. zł. Podobną historię tego samego dnia usłyszała 90-letnia białostoczanka, która przekazała oszustomi ponad 85 tys. zł. Kryminalni z białostockiej komendy ustalili tożsamość mężczyzny podejzanej o te oszustwa. To 24-letni mieszkaniec Warszawy. Tam też został zatrzymany. Usłyszał dwa zarzuty oszustwa i decyzją sądu trafił na 3 miesiące do aresztu. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Tylko od początku roku doszło do 20 oszustw na terenie miasta i powiatu białostockiego, w których seniorzy stracili ponad 800 tys. zł, ponad 130 tys. dolarów i 7 tys. euro. Do tych spraw białostocki policjanci zatrzymali 8 osób, wszyscy zostali aresztowani. W tym okresie oszukał próbowali jeszcze 19 razy oszukać seniorów, jednak ci wykazali się czujnością i nie stracili pieniędzy. (opr. red)

BIAŁYSTOK NOWY PARK OTWARTY. POD SZYLDDEM BIZNESU

Miejsce do rekreacji upamiętnia przedsiębiorców

Inwestycje
Magda Ciasnowska

Nowa przestrzeń rekreacyjna na osiedlu Bacieczki została oficjalnie otwarta. Są alejki spacerowe, ławki, drewniana kładka oraz tereny zielone. Jednak Park Przedsiębiorców to nie tylko miejsce spacerów i odpoczynku, ale także wyjątkowa forma upamiętnienia osób, które przez lata kształtowały podlaski biznes i wpływały na rozwój gospodarki.

We wczorajsze popołudnie oficjalnie otwarto Park Przedsiębiorców. Nowa przestrzeń wypoczynkowa zlokalizowana jest przy ul. Merkurego w Białymstoku. Blisko 4-hektarowy teren ma być miejscem spotkań mieszkańców, spacerów i aktywnego wypoczynku, a jednocześnie przypominać o osobach, które odegrały istotną rolę w rozwoju polskiej i regionalnej przedsiębiorczości.

Inwestycja została zrealizowana w ramach budżetu obywatelskiego. Za koncepcją przedsięwzięcia stali przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, którzy zaproponowali stworzenie miejsca łączącego funkcje rekreacyjne z promocją historii gospodarczej regionu.

- Mamy piękny park i piękny pomnik upamiętniający przedsiębiorców. Chociaż droga była kręta i ciernista – mówi Witold Karczewski, pomysłodawca parku, podlaski przedsiębiorca, wieloletni prezes Izby Przemysłowo-Handlowej. - Chciałbym bardzo podziękować tym, którzy od-



FOT. WOJTEKIEWICZ

Park Przedsiębiorców został zrealizowany w ramach budżetu obywatelskiego. Wczoraj odbyło się oficjalne otwarcie

dali głos na ten projekt. Oni są współautorami tego sukcesu. Myślę, że to będzie miejsce spotkań, rozmów i relaksu.

Na odwiedzających czekają alejki spacerowe, ławki, drewniana kładka oraz tereny zielone sprzyjające wypoczynkowi. Najważniejszym elementem parku są jednak tablice poświęcone osobom, które swoją działalnością gospodarczą, innowacyjnością i przedsiębiorczością wpłynęły na rozwój kraju i Podlasia.

Łącznie w parku zaprezentowano sylwetki 19 przedsiębiorców i działaczy gospodarczych. Wśród nich znaleźli się m.in. twórca marki KABO Anatol Borowik, założyciel firmy ChM Mirosław Charkiewicz, twórca spółki

Jard Jarosław Dziemian, wieloletni lider samorządu gospodarczego Zbigniew Lenart czy współtwórca sukcesu Grupy Chorten Krzysztof Pakuła.

- Warto upamiętniać tych ludzi, bo dzięki nim Polska jest dziś inna. Warto pokazywać, że jako społeczeństwo jesteśmy też tymi, którzy wygrywają. I bardzo często ten sukces jest namacalny w postaci inwestycji, miejsc pracy, fabryk, dróg czy obiektów użyteczności publicznej – podkreśla Rafał Rudnicki, wiceprezydent Białegostoku. - Na terenie, który jeszcze niedawno był tak naprawdę nieużytkami powstało miejsce, z którego możemy być dumni.

Koszt inwestycji to ponad sześć milionów złotych.

Jutro w naszej gazecie PULS

● Afrykańskie kleszcze dotarły na Podlasie. Śledzą swoje ofiary nawet przez kilkadziesiąt metrów ● Krzysztof Mnich ma ponad 2 tysiące siekier

Zamów prenumeratę

Kurier Poranny
Gazeta Współczesna ☎ 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

Budżetu nie zapełnia się karami czy mandatami

Rozmowa
Marek Siudaj (PAP)

z Zbigniewem Stawickim, wiceministrem finansów i zastępcą szefa Krajowej Administracji Skarbowej

Panie ministrze, ostatnio głośno jest o pizzy zakupionej przez pracownice KAS. Ten zakup zakończył się mandatem, nałożonym na właściciela pizzerii, a wynoszącym 2,5 tys. zł. Taki zakup pizzy to według terminologii KAS nabycie sprawdzające. Ile takich zakupów KAS dokonała w tym roku?
Od razu powiem, że o żadnej pizzy nie będziemy mówić, bo wiąże nas tajemnica skarbową i nie możemy mówić o żadnym konkretnym przypadku. Jeśli zaś idzie o nabycie sprawdzające, to jest to procedura, która weszła w życie od 1 stycznia 2022 r. jako instrument weryfikacyjny, kontrolny. Nabycie takie ma dwa podstawowe cele – czyli sprawdzenie realizacji obowiązku ewidencjonowania sprzedaży na kasie rejestrującej oraz sprawdzenie prawidłowości wydawania paragonów. Takie są dwa cele nabycia sprawdzającego, zapisane ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej. Jak nietrudno się domyślić, chodzi o procedurę przeznaczoną szczególnie do walki ze zjawiskiem szarej strefy w handlu detalicznym, np. w gastronomii, drobnym handlu oraz usługach. Jeśli idzie o liczbę nabyć sprawdzających, to w roku 2025 dokonaliśmy 57 858 nabyć sprawdzających i wykryliśmy 19 282

nieprawidłowości. W pierwszym kwartale 2026 r. dokonaliśmy 15 251 nabyć sprawdzających i wykryliśmy 5 834 nieprawidłowości.

A jak wygląda kwestia wyboru miejsca, do którego pracownik skarbowki wybiera się na takie nabycie?

Pracownicy czy funkcjonariusze trafiają do konkretnego, wytypowanego miejsca. Dostają zlecenie kontroli określonego punktu handlowego, gastronomicznego lub usługowego, lub wskazanego obszaru, które są typowane na podstawie danych, które posiadamy, a także na podstawie wcześniejszej analizy ryzyka.

A więc to nie jest tak, że jakiś funkcjonariusz ciągle wraca do jakiegoś lokalu, bo kogoś nie lubi?

Nie. W procedurze nabycia sprawdzającego każda czynność powinna być poprzedzona analizą ryzyka, której dokonuje się m.in. na podstawie informacji, że przedsiębiorca może naruszać przepisy prawa podatkowego. Źródła naszych informacji są bardzo różne, są to np. nasze bazy danych, ale w przypadku nabycia sprawdzającego bardzo istotnym źródłem są informacje od przedsiębiorców. Przedsiębiorców, którzy dbają o swój biznes, bo mają nieuczciwą konkurencję pod bokiem. Jeżeli stwierdzimy nieprawidłowości możemy ponowić czynności albo zastosować inny tryb przewidziany ustawą.



FOT. GOVPL

Czy do wysłania pracowników KAS do dokonania takiego nabycia sprawdzającego wystarczy informacja od przedsiębiorcy, który zauważył taką nieuczciwą konkurencję?

Nie, to nigdy nie jest jedna informacja, zawsze to jest poprzedzone sprawdzeniem również w bazach danych. Tak naprawdę nabycie sprawdzające jest ostatnim etapem procesu, w trakcie którego sprawdzamy, czy ktoś wywiązuje się z obowiązku ewidencjonowania obrotu na kasie rejestrującej czy wydawania paragonów fiskalnych.

I jak się ktoś nie wywiązuje, to od razu dostaje mandat?
Generalnie jest tak, że nabycie sprawdzające kończy się stwierdzeniem stanu faktycznego. I dopiero na tej podstawie – jaki jest stan faktyczny – dokonujemy są kolejne kroki. A więc jeśli wystąpią przesłanki określone w przepisach Kodeksu karnego skarbowego, to w procedurze postępowania mandatowego wystawiany jest mandat. Mandat można przyjąć lub nie, i wtedy sprawa trafia

do sądu. Nie jest też tak, że wysokość mandatu jest przypadkowa.

A więc to jest tak, że nabycie sprawdzające kończy jeden etap postępowania, czyli etap weryfikacji danych, a potem rozpoczynany jest drugi etap, który może się skończyć na przykład mandatem.

Rzeczywiście, następnym etapem może być już procedura wynikająca z Kodeksu karnego skarbowego, kiedy mamy do czynienia z naruszeniem przepisów. To naruszenie może zostać stwierdzone w wyniku nabycia sprawdzającego. Ale może się tak zdarzyć, że pracownicy i funkcjonariusze są wysłani do danego punktu, aby sprawdzić np. obowiązek ewidencjonowania obrotów na kasie rejestrującej, ale stwierdzą naruszenia w innym zakresie, to nie mogą udawać, że tego nie widzą.

Czyli nabycie sprawdzające kończy etap sprawdzania posiadanych przez KAS informacji. Potem funkcjonariusze czy pracownicy już mają pełną wiedzę, czy do naruszeń doszło, czy nie, oraz do jakich naruszeń. I potem wszczynane są już postępowania. Czy to jest zawsze postępowanie mandatowe?

No nie, są jeszcze inne możliwości. Przed wszystkim funkcjonariusze lub pracownicy w trakcie nabycia mogą nie wykryć żadnych nieprawidłowości i zakończyć sprawę. Jeśli doszło do wykrycia nieprawidłowości, ale są one nieznaczne,

czyli o znikomej szkodliwości, to możliwe jest też niepodjęcie dalszych czynności w sprawie o wykroczenie skarbowe. Jeśli zostały stwierdzone nieprawidłowości, to może zostać wystawiony mandat, ale może też dojść do sytuacji, że następstwem wykrytych nieprawidłowości będzie kontrola podatkowa czy kontrola celno-skarbowa.

Pojawiły się zarzuty, że obecne kierownictwo KAS wymusza na kontrolerach, żeby wystawiali więcej mandatów, i że nastąpiło to wskutek zmiany wskaźników, które służą do oceny pracy funkcjonariuszy czy pracowników. O jakich wskaźnikach mowa?

Nie ma jakiegoś limitu ilościowego czy też wartości mandatów, który zostałby narzucony kontrolerom z poziomu centralnego. W rocznych kierunkach działania KAS na 2026 r. określono ilościowy wskaźnik skutecznych nabyć sprawdzających dla dyrektorów izb administracji skarbowej.

I przez te czynności należy rozumieć wystawienie mandatu?
Nie, chodzi o liczbę czynności, w trakcie których potwierdzono nieprawidłowości. Nie chodzi tylko o mandaty, bo do tego wskaźnika liczą się także odstąpienia, które – jak już powiedziałem – nie kończą się nałożeniem mandatów oraz odmowy przyjęcia mandatu. Tak naprawdę dla nas najważniejsze jest sprawdzenie, czy nasza analiza ryzyka działa prawidłowo, czyli czy trafnie

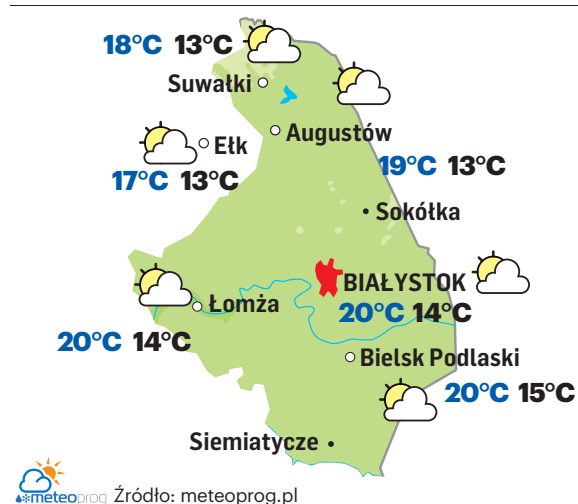
wskazujemy miejsca, gdzie dochodzi do naruszeń przepisów.

Jaki jest cel potwierdzania skuteczności analizy ryzyka, jeśli nie pieniądze?

W Sejmie padały zarzuty, że my tymi mandatami chcemy załatać deficyt budżetowy. Ale przecież np. te 28 mln zł (wartość mandatów wystawionych w roku 2025 – przyp. red.), to nie są środki, które miałyby aż tak wielkie znaczenie. To, co zdecydowanie się liczy, to prewencja, a ta będzie skuteczna wtedy, gdy wśród podatników będzie panować przekonanie, że nieprawidłowości zostaną przez nas namierzone i ukarane.

Skutecznej prewencji nie osiągnie się wtedy, gdy – jak mówił pan na początku – ktoś sobie idzie ulicą i wchodzi gdzieś, bo ma ochotę sprawdzić. To jest antyprewencja, to jest pokaz bezsilności państwa. Konieczne jest przekonanie, że wiemy, co się dzieje na rynku, że potrafimy na to reagować i że reagujemy skutecznie, ale jednocześnie robimy to zgodnie z prawem. Bo chyba wszyscy się zgadzamy, że zasada powszechności i równości opodatkowania jest nam bliska. Budżetu nie zapełnia się żadnymi karami, sankcjami czy mandatami. Budżet zapełnia się dobrowolnymi wpłatami podatników. Ale żeby podatnicy dobrowolnie wpłacali, to trzeba ich uwolnić od nieuczciwej konkurencji, zapewnić im bezpieczeństwo obrotu. I temu służą m.in. działania KAS w ramach nabycia sprawdzającego.

Pogoda w regionie



Źródło: meteoprog.pl

18 CZERWCA 2026

Dziś 169. dzień roku
Do sylwestra pozostało 196 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.00, zachód o godzinie 20.57. Dzień będzie trwał 16 godzin i 56 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 20 sekund i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 23 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Elżbieta, Marek, Paula

KALENDARIUM

1792

Wojna polsko-rosyjska: zwycięstwo wojsk polskich w bitwie pod Zielenicami, po której król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari, najwyższe polskie odznaczenie wojskowe.

1815

100 dni Napoleona: w bitwie pod Waterloo Napoleon Bonaparte (na portrecie) poniosł ostateczną klęskę.



FOT. DOMENA PUBLICZNA

1949

Startujący w wadze muszej Janusz Kasprczak został w Oslo pierwszym po wojnie polskim mistrzem Europy w boksie.

1992

Ruszyła pierwsza polska sieć analogowej telefonii komórkowej PTK Centertel. Początkowo sygnał można było złapać w zasięgu 20 km od Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, gdzie znajdował się nadajnik.

Jest bon, a będą pożyczki dla firm z branży turystycznej

Turystyka
Magda Ciasnowska

O możliwościach wsparcia turystyki w regionie rozmawiano podczas konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego. Bon turystyczny wraca na letnie miesiące, a branża turystyczna zyskuje dostęp do preferencyjnego finansowania.

Władze województwa podlaskiego przedstawiły dwa przedsięwzięcia, które mają pobudzić ruch turystyczny i wesprzeć lokalny biznes. Już 20 czerwca rozpocznie się nabór do wakacyjnej odsłony Podlaskiego Bonu Turystycznego. Program ma zachęcić mieszkańców innych regionów kraju do odwiedzenia województwa podlaskiego i skorzystania z lokalnej bazy noclegowej.

- Program zakłada dofinansowanie w wysokości 300 zł na osobę. Warunkiem jest rezerwacja minimum trzech kolejnych noclegów w obiekcie biorącym udział w programie - mówiła Marta Grzelak z Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Bon będzie można wykorzystać na wyjazdy realizowane od 1 lipca do 31 sierpnia. Koszt programu to 900 tys. zł. Dodatkowym wsparciem będzie 1 mln zł przekazany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Środki



Województwo podlaskie zdecydowało się wesprzeć branżę turystyczną

te mają zostać skierowane m.in. do seniorów oraz posiadaczy Karty Dużej Rodziny.

Pierwsza edycja programu cieszyła się dużym zainteresowaniem turystów. Najczęściej wybierano pobyty w hotelach trzygwiazdkowych i ośrodkach wypoczynkowych, zlokalizowanych w powiatach białostockim, hajnowskim oraz augustowskim. Wśród gmin największą popularnością cieszyły się Białowieża, Białystok i Augustów. Uczestnicy programu skorzystali łącznie z 804 usług dodatkowych, obejmujących m.in. wyżywienie czy wypożyczanie sprzętu.

Samorząd województwa chce również wspierać rozwój szlaku Pisa-Narew za pośred-

nictwem programu „Pisa - Narew - szlak aktywnej turystyki wodnej”, finansowanego z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej.

- Program obejmie trzy województwa - 18 gmin z województwa podlaskiego po jednej z województwa warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego - mówił Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. - Oprócz tego, że dzięki niemu powstaną miejsca atrakcyjne w tych gminach, zależy nam na tym, by umożliwić rozwój naszych przedsiębiorców, którzy mają swoje stacje, miejsca noclegowe i punkty turystyczne na tej trasie.

Jednym z założeń programu jest uruchomienie puli 20 mln

zł dla przedsiębiorców. Środki będą dostępne w formie preferencyjnych pożyczek. Z pomocy mogą skorzystać mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Pierwszym krokiem jest rejestracja w Systemie Identyfikacji Podmiotów. Następnie przedsiębiorcy, za pośrednictwem Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, mogą podpisać list intencyjny z samorządem województwa. Dokument ten umożliwia ubieganie się o pożyczkę oprocentowaną na poziomie 1 proc.

Finansowanie można przeznaczyć m.in. na rozbudowę bazy noclegowej, rozwój gastronomii czy zakup wyposażenia dla wypożyczalni sprzętu turystycznego.

Druga edycja Forum Spójności. Wśród gości szef MSZ i jego żona

Samorząd
opr. Tomasz Maleta

„Silne Regiony. Bezpieczna Europa. Nowa geografia europejskiej odporności” to hasło przewodnie II Forum Spójności i Rozwoju Granicznego Unii Europejskiej. Ponownie odbędzie się w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Wczoraj władze województwa i miasta Białostok podpisały porozumienie z partnerami jesienno-wydarzenia.

Sednem tegorocznych debat będą kwestie odporności społecznej i gospodarczej, rozwoju infrastruktury, przyciągania inwestycji oraz przeciwdziałania niekorzystnym trendom demograficznym.

W forum uczestniczyć będą byli polscy komisarze Elżbieta Bienkowska i Danuta Hubner, rząd reprezentować mają szefowie dyplomacji Radosław Sikorski oraz funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz - wymieniał marszałek Łukasz Prokorym podczas konferencji prasowej w foyer opery podlaskiej. Unię Europejską Raffaele Fitto, komisarz UE ds. Spójności i Reform.

Zarówno marszałek, jak i prezydent Białegostoku przypomnieli, że pierwsze forum spójności, które odbyło się jesienią ubiegłego roku, było wielkim sukcesem.

- Tym bardziej że organizowane własnymi siłami przez urzędników urzędu marszałkowskiego i miejskiego. Okazuje się, że mamy bardzo duże zdolności organizacyjne. W związku z tym to, co dobre należy kontynuować - podkreślił Tadeusz Truskolaski.

Tegoroczna, druga edycja Forum Spójności odbędzie się 4 listopada 2026 r. Jak poinformował Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego, w forum uczestniczyć będzie 1000 osób. Wśród nich m.in. Anne Applebaum, amerykańska publicystka, prywatnie żona Radosława Sikorskiego. Od strony kulturalnej wydarzenie w Operze i Filharmonii Podlaskiej usławi występ zespołu Sw@da@Niczos.

Jacek Piorunek poinformował, że ubiegłoroczna edycja kosztowała ok. 400 tys. zł. Mówił to w kontekście kongresów organizowanych kilka lat temu.

- Kosztowały one ok. 2 mln i były dużo, dużo mniej atrakcyjne niż ten ostatni. To dowodzi jak ważne jest, by zaangażować siły lokalne urzędników, świata biznesu i nauki - mówił Jacek Piorunek.

Dlatego władze województwa i miasta podpisały wczoraj umowy partnerskie odnośnie organizacji forum z przedstawicielami podlaskich uczelni czy instytucji okołobiznesowych.

Podlascy pogranicznicy mierzą się z realistycznymi scenariuszami

Straż Graniczna
Magda Ciasnowska

Przez cztery dni funkcjonariusze służb mundurowych rywalizują w zawodach sprawdzających umiejętności ratownicze. Na terenie kilku podlaskich miejscowości przygotowano realistyczne scenariusze zdarzeń, podczas których liczyć się będą wiedza, opanowanie i szybkie podejmowanie decyzji.

Dziesięć trzyosobowych drużyn stanęło do walki o tytuł najlepszych ratowników. IV Otwarte Mistrzostwa Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy rozpoczęły się 16 czerwca. Przez cztery dni uczestnicy sprawdzają swoje umiejętności podczas wielu realistycznych symulacji przygotowanych w różnych miejscowościach województwa

podlaskiego, m.in. w Borkach, Gródku, Michałowie, Zabłudowie czy w Supraślu.

- Funkcjonariusze ćwiczą scenariusze pisane realnymi wydarzeniami. To są historie, które się zdarzyły, bądź naprawdę mogą się zdarzyć. Utrwalamy swoje umiejętności i wiedzę po to, aby nieść pomoc innym ludziom. I rzeczywiście często się zdarza, że taką pomoc nieśmiemy. Już w tym roku mieliśmy akcje, w których uratowaliśmy życie kilku osobom - mówi ppor. Michał Bura z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Organizatorzy przygotowali kilkanaście wymagających epizodów ratowniczych.

Uczestnicy muszą zmierzyć się między innymi z symulowanymi wypadkami, osobami poszkodowanymi po urazach oraz zdarzeniami wymagającymi szybkiej oceny sytuacji i skutecznej współpracy zespołowej.



Sceny jak z wojennych kadrów. W takich warunkach ćwiczą podlascy pogranicznicy

Oceniana jest nie tylko poprawność wykonywanych czynności ratowniczych, ale również umiejętność działania pod presją czasu oraz radzenia sobie z dodatkowymi utrudnieniami.

Wczoraj uczestnicy rywalizowali m.in. w Wasilkowie. Przy ul. Polnej rozegrany został scenariusz pod nazwą „Gdzie jest moja mama?”.

- Jest to epizod zdarzenia masowego - potrącenie przez bojowy wóz piechoty. Mamy wiele poszkodowanych osób. Dodatkowo zamieszanie wprowadza mała dziewczynka, która zgubiła mamę - opowiada ppor. Michał Bura. - Ekipy muszą zająć się osobami poszkodowanymi, muszą je podzielić według stanu zdrowia, ale też zająć się dziećmi i osobami postronnymi, które często przeszkadzają przy takich zdarzeniach.

Drugie zadanie odbyło się w rejonie plaży i dotyczyło po-

mocy osobie wyciągniętej z wody.

W zawodach startują zespoły reprezentujące Straż Graniczną oraz Krajową Administrację Skarbową. Każda drużyna składa się z trzech osób, wśród których co najmniej jedna posiada ukończone szkolenie w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

- Głównym celem tych zawodów jest utrwalanie umiejętności, które posiadamy oraz eliminowanie błędów. Te mogą zdarzyć się wszędzie, a że te zawody są prowadzone pod okiem profesjonalistów, wszystkie błędy są na bieżąco omawiane. Dzięki temu później, w rzeczywistych sytuacjach, możemy jak najbardziej profesjonalnie udzielać pomocy - przyznaje ppor. Bura.

Mistrzostwa w Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy w Straży Granicznej organizowane są cyklicznie od 2017 roku.

Joga wraca do pałacowych ogrodów. W tym roku także dla dzieci

Nasz patronat
opr. red

Po raz trzeci w Ogrodach Pałacu Branickich odbędzie się cykl „Joga na wakacjach”. Na pierwsze tegoroczne plenerowe zajęcia można wybrać się już w niedzielę, 21 czerwca. Data jest nieprzypadkowa - to Międzynarodowy Dzień Jogi.

W tym roku podczas wybranych wydarzeń dodatkowy relaks zapewnią dźwięki kryształowych mis, na których zagra Ania Tomkiel. A podczas czterech wybranych wydarzeń, jogę dla dzieci w wieku 6-11 lat poprowadzi Asia Kułakowska z Yoga Attic. Dodatkowo 12 lipca „Joga na wakacjach” włączy się w wydarzenia festiwalu Wschód Kultury. Po zajęciach jogi można będzie wysłuchać koncertu na hangdrum.



Zajęcia na świeżym powietrzu prowadzi Anna Chomczyk, znana jako „Joginka w podróży”

A na koniec sezonu (30 sierpnia) odbędzie się ponowne podejście do pobicia rekordu jogi i oby tym razem udało się zorganizować lekcję jogi na 1000 osób.

„Joga na wakacjach” za każdym razem będzie sesją jogi dla osób na każdym poziomie zaawansowania. Dobrze mieć ze sobą matę do ćwiczeń, luźny strój sportowy i wodę, przyjąć parę minut wcześniej i zająć dogodnie miejsce na trawie. Zajęcia odbywać się będą w Ogrodzie Pałacu Branickich.

Tegoroczna „Joga na wakacjach” odbędzie się: 21 i 27 czerwca, 4, 12, 18 i 25 lipca, 2, 8, 16, 22 i 30 sierpnia. Terminy jogi dla dzieci: 4 i 12 lipca, 16 i 22 sierpnia. Wstęp wolny. W przypadku deszczu zajęcia zostaną przełożone na późniejszą godzinę lub odwołane. Aktualne informacje będą podawane w mediach społecznościowych.

Proces kierowców za rajd po mieście z prędkością około 300 km/h

Z sądu

Agnieszka Domanowska, PAP

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku zakończył się wczoraj proces odwoławczy dwóch kierowców, nieprawomocnie skazanych na kary po 10 tys. zł grzywny i 3-letnie zakazy prowadzenia pojazdów za jazdę ulicami miasta z ogromną prędkością. Jedno z aut jechało z prędkością ponad 300 km/h.

Wyrok zaskarżyli obrońcy. Argumentują, że nie ma dowodów jednoznacznie potwierdzających, że to ich klienci siedzieli wtedy za kierownicą, kwestionują też prędkość, jaką osiągnęły oba samochody. Chcą uniewinnienia lub uchylenia wyroku. Orzeczenie sądu odwoławczego ma być ogłoszone pod koniec czerwca.

Sprawa dotyczy zdarzenia z 12 czerwca 2024 roku, które odbiło się szerokim echem nie tylko w regionie, ale i w całym kraju. Mateusz M. i Miłosz G. zostali obwinieni o spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz kierowanie samochodami pomimo braku wymaganych uprawnień.

Według ustaleń policji i sądu pierwszej instancji mężczyźni mieli poruszać się samochodami marki BMW ulicą Ciołkowskiego oraz Aleją Niepodległości w Białymstoku z prędkościami wielokrotnie przekraczającymi dopusz-



Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżyli obrońcy. Orzeczenie sądu odwoławczego ma być ogłoszone pod koniec czerwca

czalne limity. Śledczy ustalili, że na odcinkach, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 lub 70 km/h, pojazdy miały osiągać prędkości przekraczające 280 km/h. W przypadku jednego z samochodów prędkość miała przekroczyć nawet 314 km/h.

Materiał dowodowy opierał się między innymi na nagraniach publikowanych w mediach społecznościowych. Policjanci analizowali filmy i relacje zamieszczane w Internecie, co pozwoliło na ustalenie uczestników zdarzenia.

W grudniu ub.r. Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał

obu mężczyzn za winnych zarzucanych wykroczeń. Każdy z nich został ukarany grzywną w wysokości 10 tys. zł. Sąd orzekł również trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz obciążył obwinionych kosztami postępowania.

Obrońca Mateusza M. przekonywał wczoraj przed sądem odwoławczym, że materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, kto prowadził pojazd w chwili zdarzenia. W apelacji zakwestionowano ustalenia sądu pierwszej instancji, wskazując, że obwiniony nie został zatrzymany

na miejscu jako kierujący samochodem.

Obrońca podważał również wyliczenia dotyczące prędkości BMW. - Przyjęte przez sąd wartości nie mogą być uznane za wiarygodne bez dodatkowej weryfikacji technicznej pojazdu. Konieczne jest wykazanie konkretnego zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego. Niebezpieczeństwo musi mieć charakter konkretny, a nie abstrakcyjny. Z materiału dowodowego nie wynika, aby w miejscu zdarzenia znajdowali się inni uczestnicy ruchu, którzy mogliby zostać narażeni na takie zagrożenie - wskazywał mecenas Marcel Gosk.

Także obrońca Miłosza G. wniósł o zmianę wyroku. Jego zdaniem sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że to właśnie jego klient kierował pojazdem.

- Ustalenia oparto przede wszystkim na zapisie monitoringu ze stacji paliw oraz opiniach biegłych. W ocenie obrony materiał ten nie pozwala na kateryczne przypisanie sprawstwa. Podczas rozprawy wskazywano również na rozbieżności pomiędzy opiniami sporządzonymi w sprawie. Istnieje wątpliwość dotyczące metodologii zastosowanej przy wyliczaniu prędkości pojazdów oraz możliwości ich technicznej modyfikacji - mówił mecenas Maciej Kostecki.

Sąd odwoławczy wyrok ma wydać 30 czerwca.

Będzie można usłyszeć organistów z Polski i ze świata

Kultura

Urszula Śleszyńska

W letnie piątki w bazylice archikatedralnej Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, o godz. 19.15, będzie można posłuchać organistów ze Stanów Zjednoczonych, Węgier i Włoch. Pojawią się również rodzimi artyści. Od 26 czerwca do 7 sierpnia odbędą się tu XXXI Katedralne Koncerty Organowe.

O szczegółach wydarzenia organizatorzy opowiedzieli podczas wczorajszej konferencji prasowej.

- Od 26 czerwca do 7 sierpnia zachęcamy do tego, żeby rezerwować piątki na wydarzenia, które są zawsze ciekawe, bo muzyka organowa jest czymś wyjątkowym, a szczególnie kiedy brzmi w świątyniach - zapraszał Rafał Rudnicki, zastępca prezydenta Białegostoku. Przypomniawszy, że organy z katedry przejdą remont.

- W tym roku z zagranicy będziemy gościć organistów ze Stanów Zjednoczonych, z Węgier i z Włoch. Będą też oczywiście nasi polscy artyści - powiedział prof. Józef Kotowicz, kierownik artystyczny Katedralnych Koncertów Organowych.

Dodał, że cykl będzie okazją do usłyszenia m.in. mało znanych kompozycji (choćby amerykańskich) i muzyki z innych kontynentów. Po raz pierwszy wystąpi też organista z Budapesztu, który wykona muzykę ze swojego kraju.

W programie znalazły się również koncerty towarzyszące, które odbędą się w kościołach w Białymstoku oraz w katedrze w Drohiczynie.

Powstanie nowa hala i przestrzeń do pracy na wolnym powietrzu. BPNT ze wsparciem z UE

Inwestycje
PAP

Nowa hala na działalność dla firm, przestrzeń do pracy na wolnym powietrzu powstana m.in. w Białostockim Parku Naukowo-Technologicznym. Blisko 17,3 mln zł na ten cel to pieniądze z UE. Władze Białegostoku i województwa podlaskiego podpisały wczoraj umowę w tej sprawie.

Pieniądze pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego na lata 2021-2027.

- Łączna wartość projektu to blisko 22,7 mln zł - poinformował prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski na konferencji prasowej po podpisaniu umowy.

Projekt rozpocznie się 1 lipca i potrwa do marca 2028 r.

Białostocki Park Naukowo-Technologiczny (BPNT), który

jest jednostką samorządu Białegostoku, powstał 15 lat temu. Park działa w dwóch budynkach przy ul. Żurawiej. To inkubator i centrum technologiczne. Park prowadzi też Epi-Centrum Nauki, które funkcjonuje w pomieszczeniach stadionu Chorten Arena.

Nowe inwestycje, które będą realizowane, mają - co podkreślano na konferencji prasowej - służyć dalszemu rozwojowi przedsiębiorczości. Dyrektor BPNT Anna Daszuta-Zalewska poinformowała, że przy Żurawiej powstanie trzeci budynek, modułowy, o powierzchni ok. 800 mkw., gdzie miejsce np. pod produkcję będą mogły wynajmować firmy. Wyjaśniła, że będzie to hala produkcyjno-magazynowa podzielona na cztery moduły. Każdy będzie miał powierzchnię 200 mkw. Na antresolach będzie miejsce na biura.

Daszuta-Zalewska dodała, że zapotrzebowanie na takie powierzchnie składali sami przedsiębiorcy. Hala będzie mogła wynająć np. jedna firma i dostosować ją do swoich potrzeb, wstawić swoje maszyny, sprzęt, albo ulokuje się tam kilka firm.

Między obecnymi budynkami powstanie też na zewnątrz, w zieleni, przestrzeń do pracy (outdoor working space). Daszuta-Zalewska powiedziała, że takie przestrzenie są zaaranżowane w wielu miejscach na świecie.

BPNT utworzy także na potrzeby przedsiębiorców - nie tylko ulokowanych w BPNT - studio podcastowe. Będzie z niego korzystać także sam park naukowo-technologiczny.

Elementem projektu będą też różnego rodzaju szkolenia dla minimum 65 mikro-, małych i średnich firm. Będą mogli pozyskiwać wiedzę

m.in. z cyberbezpieczeństwa, badań rynkowych czy skorzystać z konkretnych, dedykowanych im usług.

Dyrektor BPNT podsumowała, że przez 15 lat działania, BPNT udzielił firmom ok. 40 mln zł wsparcia w formule pomocy publicznej de minimis. W tym czasie w parku rezydowało 250 firm; każdego roku swoje firmy w parku rozwija ok. 60 przedsiębiorców. Poinformowała także, że park pomógł przejść proces inkubacji ok. 440 start-upom technologicznym.

- Okazuje się, że budowa parku naukowo-technologicznego to strzał w dziesiątkę - ocenił prezydent Truskolaski.

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym powiedział, że inwestycje w BPNT są odpowiedzią na potrzeby przedsiębiorców i kolejnym krokiem w rozwoju parku.

Nie bójmy się udzielać pomocy. W sobotę można poćwiczyć

Ochrona zdrowia
Agnieszka Domanowska

Województwo podlaskie dołącza do ogólnopolskiej Akademii Ochrony i Obrony Cywilnej, organizowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W najbliższą sobotę, 20 czerwca, ratownicy medyczni z trzech stacji pogotowia poprowadzą bezpłatne treningi pierwszej pomocy w kilkunastu miejscach regionu.

W naszym regionie, dzięki zaangażowaniu trzech stacji pogotowia ratunkowego, odbędzie się kilkanaście wydarzeń na terenie całego województwa. Nasi ratownicy medyczni będą prezentować zasady udzielania pierwszej pomocy, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa zarówno osoby poszkodowanej, jak i udzielającej pomocy - podkreślił marszałek Łukasz Prokorym. - W 2025 roku nasz region otrzymał z programu obrony ludnościowej 12 milionów złotych, które trafiły do szpitali i stacji pogotowia. W 2026 roku przeznaczono kolejne 15 milionów złotych na przygotowanie projektów podziemnych sal operacyjnych i sal pacjentów w podlaskich szpitalach - na wypadek sytuacji kryzysowej lub konfliktu - dodał.

W sobotę białostockie pogotowie zorganizuje treningi



Ratownicy medyczni z województwa podlaskiego włączają się w ogólnopolską akcję edukacyjną

w sześciu lokalizacjach. Ratowników będzie można spotkać na terenie placówek w: Białymstoku, Mońkach, Sokółce, Siemiatyczach, Hajnówce i Bielsku Podlaskim.

Dyrektor WSPR Białystok Izabela Kolecka zapowiedziała ćwiczenia z oceny bezpieczeństwa miejsca zdarzenia, wzywania pomocy, resuscytacji krążeniowo-oddechowej, obsługi defibrylatora AED oraz tamowania krwotoków.

- Celem akcji jest nie tylko przekazanie wiedzy, ale przede wszystkim praktyczne przećwiczenie umiejętności, które

mogą realnie przyczynić się do ratowania życia - dodała Izabela Kolecka.

Stacja w Łomży przeprowadzi treningi w siedmiu punktach: w Nowogrodzie, Grajewie, Zambrowie, Kolnie oraz w Łomży na pikniku rodzinnym. WSPR Suwałki zaprosi mieszkańców na Rynek Zygmunta Augusta w Augustowie oraz na Bulwary Suwalskie przy ulicy Wajdy w Suwałkach.

Białostockie pogotowie zaprezentowało też jedyną w województwie motokaretkę - motocykl BMW o mocy 130 KM i pojemności 1300 cm³, zaku-

piony za 560 tysięcy zł. ze środków własnych jednostki. Jak wyjaśnił dr Mirosław Rybałtowski, zastępca dyrektora ds. medycznych białostockiego pogotowia, motocykl dociera do pacjenta średnio dwie do trzech minut szybciej niż tradycyjna karetka.

- Każda minuta przy zatrzymaniu krążenia to kilkanaście procent pogorszenia efektu neurologicznego. Te kilka minut naprawdę robi robotę - powiedział dr Rybałtowski.

Lekarz zaapelował też do mieszkańców, by nie bali się udzielać pierwszej pomocy.

1000 zł na sportowe zajęcia pozalekcyjne dla czwartoklasistów

Anna Gryza-Aneszko
Suwałki

Od 20 czerwca rodzice uczniów kończących trzecią klasę szkoły podstawowej będą mogli ubiegać się o wsparcie finansowe na pozaszkolne zajęcia sportowe swoich dzieci. Suwalski Bon Sportowy wraca z drugą edycją i oferuje nawet 1000 złotych dofinansowania na aktywność fizyczną młodych mieszkańców miasta.

Program ma zachęcać dzieci do aktywnego spędzania czasu wolnego i wspierać rodziny w finansowaniu zajęć sportowych. W ubiegłym roku do miasta wpłynęło 210 wniosków. Bon sportowy wsparł dzieci, które ćwiczą piłkę nożną, pływają, czy taniec.

- To projekt nowatorski w skali ogólnopolskiej, dzięki

któremu wspieramy pozaszkolne zajęcia sportowe dzieci. Maksymalnie można otrzymać tysiąc złotych rocznie na jedno dziecko, wypłacane w trzech transzach - poinformował podczas konferencji prasowej Roman Rynkowski, zastępca prezydenta Suwałk.

Suwalski Bon Sportowy to program, który skierowany jest do uczniów klas czwartych szkół podstawowych, czyli absolwentów klas trzecich z roku szkolnego 2025/2026. Warunkiem udziału jest posiadanie Suwalskiej Karty Mieszkańca - zarówno przez dziecko, jak i rodzica, lub opiekuna składającego wniosek.

Program obejmuje wyłącznie zajęcia organizowane na terenie Suwałk przez podmioty posiadające odpowiednie doświadczenie i wykwalifikowaną kadrę.



Aby dostać dofinansowanie rodzice muszą udokumentować uczestnictwo dziecka w zajęciach

Województwo podlaskie chce zwolnienia z kwot migracyjnych przynajmniej na pięć lat

Bezpieczeństwo
Tomasz Maleta

Nie rok rocznie, a stałe zwolnienie z przyjmowania nielegalnych imigrantów. Takich dla regionów graniczących z Rosją i Białorusią odstępstw od obowiązującego od niedawna europejskiego mechanizmu solidarnościowego domaga się od Komisji Europejskiej województwo podlaskie. To zadeklarował słownie i na piśmie w Brukseli marszałek Łukasz Prokorym.

Marszałek uczestniczył w konferencji „Bezpieczeństwo i odporność gospodarcza regionów wschodnich UE”, która odbyła się 16 czerwca w Brukseli. W wydarzeniu brali udział przedstawiciele instytucji unijnych, samorządów oraz regio-

nów wschodniej flanki UE, dyskutując m.in. o bezpieczeństwie i przyszłej polityce spójności.

Unijny pakt o migracji i azylu obowiązuje kraje wspólnoty od 12 czerwca. Jeszcze na etapie prac nad dokumentem sprzeciw wobec niego deklarowali zarówno politycy polskiej opozycji, jak i większości rządzącej. Jednak większość krajów UE przegłosowała wejście paktu w życie, który zakłada solidarne przyjmowanie imigrantów. W przeciwnym razie państwo odmawiające wywiązania się z zobowiązania musi zapłacić 20 tys. euro kary za każdego przydzielonego mu imigranta.

Alternatywnie może jednak zadeklarować wniesienie wkładu finansowego lub udzielenie innego wsparcia

krajom znajdującym się pod większą presją migracyjną.

Do końca 2026 roku Polska została zwolniona zarówno z mechanizmu relokacji migrantów, jak i z obowiązku wnoszenia wkładu finansowego. Gdyby nie to, już w 2026 roku musiałaby przyjąć ok. 1,4 tys. osób lub wnieść wkład finansowego niemal 28 mln euro.

Województwo podlaskie domaga się poszerzenia tego zwolnienia.

Stałe zwolnienie regionów graniczących z Białorusią i Rosją z mechanizmu relokacji. Najlepiej na pięć lat - mówił w środę 17 czerwca na konferencji prasowej w Białymstoku marszałek Łukasz Prokorym.

Takie stanowisko przekazał dzień wcześniej w trakcie wi-

zyty w Brukseli i spotkań z unijnymi urzędnikami najwyższego szczebla. Marszałek podsumował też efekty unijnych konsultacji na strategię „Prawo do pozostania”.

- Aż 70 proc. wszystkich głosów z Polski pochodziło z województwa podlaskiego - podkreślił Łukasz Prokorym.

Dodał, że podlascy przedsiębiorcy, uczelnie, gminy i mieszkańcy bardzo aktywnie wzięli udział w konsultacjach.

-To pokazuje, jak duże znaczenie mają dla nich sprawy europejskie i przyszłość regionu - podkreślił marszałek

Jak zaznaczył marszałek Łukasz Prokorym, brukselska konferencja była ważnym forum rozmów o roli regionów wschodnich Unii Europejskiej oraz ich bezpieczeństwie i odporności gospodarczej w kontekście przyszłej polityki unijnej

Okradali samochody, grozi im nawet 10 lat więzienia

opr.AG
Augustów

Prokuratura Rejonowa w Augustowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm obywatelom Litwy w wieku 24 i 29 lat. Mężczyźni odpowiedzą za serię kradzieży z włamaniem do pojazdów, do których dochodziło m.in. w Suwałkach, Augustowie, Białymstoku, Elku, Olsztynie, Giżycku i Suchowoli.

Według ustaleń śledczych oskarżeni działali od sierpnia do września 2025 roku, kiedy zostali zatrzymani. Ich celem były przede wszystkim samochody marek premium, takich jak BMW, Mercedes i Lexus, pozostawione na niestrzeżonych parkingach oraz w garażach podziemnych.

Akt oskarżenia obejmuje łącznie 18 zdarzeń, w tym 12 kradzieży z włamaniem oraz sześć usiłowań popełnienia tego przestępstwa. Sprawcy po dostaniu się do wnętrza pojazdów, najczęściej poprzez wybite jednej z bocznych szyb, demontowali wartościowe elementy wyposażenia. Łupem padały m.in. panele klimatyzacji, moduły sterowania radiem i nawigacją, wielofunkcyjne kierownice, a także podzespoły automatycznych skrzyń biegów.

Łączna wartość strat poniesionych przez właścicieli pojazdów oraz firmy ubezpieczeniowe została oszacowana na ponad 120 tys. zł.

Na wniosek prokuratora obaj podejrzani pozostają tymczasowo aresztowani. Za każde z zarzucanych przestępstw grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie!!! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagrożone.

Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

Czwartek, 18.06.2026

”

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagiem zebrało się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania



Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zo-

stali unieruchomieni przez policjantów oraz skuci tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosnie zajścia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez

względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrze spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM poproszono też Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Premier Tusk dosadnie na temat kominów płacowych w niektórych szpitalach i kontrolach NIK

Anna Nagel
Warszawa

Premier zwrócił się do NIK o kontrolę tam, gdzie w grę wchodzi publiczne środki na ochronę zdrowia. Mówił też o śrubowaniu zarobków niektórych lekarzy.

Zwróciłem się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli tam, gdzie mamy do czynienia z publicznymi środkami na ochronę zdrowia - poinformował wczoraj premier Donald Tusk. Szef rządu przekazał, że chce mieć dokładny raport kontrolny i wnioski wobec tych miejsc, w których dochodziło do nadużyć. Doprecyzował, że chodzi o nadużycia finansowe.

Donald Tusk odniósł się też wczoraj o rekordowych i budzących emocje zarobków niektórych lekarzy. - Nikogo nie obwiniam, ten system jest naprawdę zwyrodniały, on przez całe lata robił się coraz mniej sprawnym systemem, coraz bardziej nastawionym na śrubowanie - przy-

najmniej w odniesieniu do niektórych lekarzy - zarobków - mówił. Dodał, że dochodzi do takich dysproporcji, że są szpitale, gdzie wynagrodzenia stanowią blisko 100 proc. wszystkich wydatków szpitala. - Do tego dochodzi ten klimat dyskrekcji, żeby nie powiedzieć tajności. Nikt nie wie dokładnie, kto ile zarabia. Nie ma możliwości dostępu do informacji, jaki lekarz, w jakim miejscu, ile zarabia i to budzi zarówno złe emocje i podejrzenia - mówił.

- W sprawie tych kominów płacowych wczoraj przyjęliśmy na rządzie projekt ustawy, który wreszcie umożliwi agencji rządowej w Ministerstwie Zdrowia kontrolowanie i nadzorowanie płac; będzie to związane z konkretnymi osobami, nazwiskami - powiedział premier.

Premier przekazał, że w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował go, że będzie starał się „w tempie absolutnie ekspresowym przyjąć tę ustawę”. PAP

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodomyra Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospodarek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jego wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospodarkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, ze względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem



Wołodomyr Zełenski został zaproszony na szczyt G7, była też okazja do rozmowy z Donaldem Trumpem

dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspomnianym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasygnalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce. Obie kwestie są ze sobą mocno związane - a w osobnym oświadczeniu przywódcy G7 poinformowali, że przyjmują z zadowoleniem wstępne porozumienie pomiędzy USA i Iranem i że są gotowi przyczynić się do jego wdrożenia.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowywaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Putin nie jest w stanie wygrać wojny - takie ogólne przekonanie zdominowało szczyt G7 we francuskim Evian-les-Bains

Według źródeł portalu gospodarz Białego Domu wspominał o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczaniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. Tak więc, według rozmówców serwisu Politico, prezydent Francji Emmanuel Macron podkreślił, że wysłanie okrętów do rozminowywania jest możliwe wyłącznie na oficjalną prośbę Stanów Zjednoczonych i za zgodą innych zaangażowanych stron, w szczególności Iranu i Omanu.

Samolot z sześcioma osobami na pokładzie rozbił się na autostradzie

Kazimierz Sikorski
USA

Samolot z sześcioma pasażerami rozbił się na ruchliwej autostradzie w Teksasie. Kierowcy ryzykowali życie, próbując ratować pasażerów. Zginęła jedna osoba.

Maszyna, która uległa katastrofie, to dwusilnikowy Cessna Citation Latitude. Samolot wystartował z lotniska Los Cabos w Meksyku i rozbił się w Laredo, 225 kilometrów od San Antonio.

W katastrofie zginęła jedna osoba, a na autostradzie Loop 20 zapanował chaos. Ludzie opuszczali pojazdy, próbując wybić szybę kokpitu i uwolnić uwięzione osoby. Niektórzy świadkowie obawiali się, że sa-

molot mógł eksplodować. W samolocie znajdowało się sześć osób, mówił Jose Baeza, śledczy w Laredo.

Zayra Garza, kosmetyczka, wiozła współpracowników do domu, gdy trafiła na miejsce wypadku. Widziała kogoś w samolocie, kto próbował wybić okno w kokpicie. Wkrótce ludzie wysiedli z aut, próbując uwolnić uwięzionych w samolocie.

Mąż Garzy wyskoczył z auta, aby pomóc i wtedy kobieta zobaczyła otwarte drzwi samolotu. Mówiła, że trzy osoby wyglądające na nastolatków wybiegły z samolotu, a za nimi ktoś, kto wyglądał na pilota. Inny członek załogi próbował wyciągnąć osobę, która wydawała się nieprzytomna.



Nie patrząc na groźbę eksplozji, kierowcy ruszyli na pomoc pasażerom rozbitego samolotu

Rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” i pierścień Zygmunta Starego wróciły do Polski

Anna Nagel
Berlin

Do Polski wracają zrabowane podczas II wojny światowej obiekty bezcenne dla polskiej tożsamości - powieźła wczoraj w Berlinie szefowa MKiDN Marta Cienkowska.

Odzyskanie zabytków jest efektem współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z partnerami niemieckimi oraz instytucjami i osobami zaangażowanymi w proces restytucji po obu stronach. Obiekty zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. W uroczystości wzięła udział ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska. - W grudniu ubiegłego roku, w trakcie polsko-niemieckich konsultacji między-



Szefowa MKiDN Marta Cienkowska

rodowych, nastąpiło nowe historyczne otwarcie w obszarze restytucji dóbr kultury. W wyniku tego otwarcia do Polski wróciły niezwykle cenne polsko-krzyżackie dokumenty i fragment średniowiecznej rzeźby z południowej ściany Kościoła Naj-

świętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. To był nowy początek, a dziś jest jego kontynuacja. Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-łacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego, wydobyty w 1791 r. z grobu królewskiego w Katedrze na Wawelu przez Tadeusza Czackiego - powiedziała Cienkowska.

Podkreśliła, że każdy z przekazanych obiektów „ma znaczenie historyczne”. - Każdy jest częścią polskiego dziedzictwa. I każdy powinien znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce - zaznaczyła.

Jak mówiła, śródowe wydarzenie „ma jednak znaczenie szersze niż sam zwrot zabytków”. - Pokazuje, że polityka historyczna wcale nie musi oznaczać sporu. Może oznaczać współpracę. Pokazuje, że nawet najtrudniejsze kwestie wynikające z historii można rozwiązać przez dialog, konsekwencję i wzajemny szacunek - oceniła szefowa resortu kultury.

Podziękowała niemieckim partnerom za „zaangażowanie w proces zwrotu tych bezcennych artefaktów i realizację deklaracji złożonej w trakcie konsultacji międzyrządowych”. - Przejawem i dowodem naszej dobrej współpracy jest również działalność polsko-niemieckiej grupy roboczej ds. zwrotów dóbr kultury, która po raz trzeci spotkała się 5 maja w Warszawie - dodała.

PAP

Papież zadowolony z porozumienia USA-Iran

Karolina Wrońska
Watykan

Papież Leon XIV wyraził w środę zadowolenie ze wstępnego porozumienia między Iranem i USA, które ma zostać podpisane w piątek w Szwajcarii.

W czasie spotkania z tysiącami wiernych na Placu Świętego Piotra Leon XIV oświadczył: - Przyjmuję z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między Islamską Republiką Iranu i Stanami Zjednoczonymi, które zostanie podpisane w piątek. To zachęcający rezultat cierpliwej pracy dialogu i negocjacji.

- Wyrażam wdzięczność krajom, które zaangażowały się, by ułatwić spotkanie stron i umożliwić to porozumienie. Wyrażam pragnienie, by mogło ono przyczynić się do umocnienia

wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa, stabilizacji na Bliskim Wschodzie, promując drogi dialogu i współpracy między narodami - powiedział papież.

Następnie odnotował, że „napływają natomiast bolesne wiadomości na temat wojny na Ukrainie, która dalej się rozszerza. Tyle niewinnych ofiar, zabici ratownicy, kościoły i miejsca dziedzictwa kulturowego zdewastowane przez płomienie”.

- Jestem blisko z tymi, którzy opłakują swoich bliskich, z rannymi i z tymi, którzy pośród przemocy dalej służą z odwagą życia. Zachęcam wszystkich do modlitwy o to, aby ta wojna się skończyła. Prośmy Boga o otwarcie dróg dialogu i zgaszenie nienawiści i umożliwienie sprawiedliwego oraz trwałego pokoju - wezwał Leon XIV. PAP

50 schodów do wolności. Obcy ludzie okazali mu wielkie serce



Pan Piotr właśnie skończył 44 lata. Jeszcze niedawno prowadził aktywne życie i z pasją śledził sport. Dziś codziennie toczy walkę o odzyskanie sprawności



Od czasu powrotu ze szpitala pan Piotr praktycznie nie opuszczał mieszkania. Każde wyjście oznaczało konieczność zniesienia go wraz z wózkiem po stromych schodach

Barbar Galas
Kraj

Po wielu miesiącach pan Piotr wyszedł z domu dzięki ludziom o wielkich sercach.

Piotr Rel z Rzeszowa przez wiele miesięcy był więźniem własnego mieszkania. Mieszka z rodzicami na drugim piętrze kamienicy bez windy, a około 50 schodów prowadzących do drzwi na zewnątrz stało się dla niego barierą nie do pokonania. Dla większości z nas wyjście na spacer czy do sklepu jest czymś zwykłym. Dla niego było marzeniem. To marzenie spełniło się dzięki ludziom dobrej woli.

Poczuć na twarzy świeże powietrze

Czasem wystarczy kilka zdań opublikowanych w Internecie, by poruszyć setki serc. Tak było w przypadku pana Piotra, który zamieścił w mediach społecznościowych prośbę. Nie prosił o pieniądze. Nie oczekiwał cudów. Chciał jedynie wyjść z domu i przez chwilę poczuć na twarzy świeże powietrze.

„Dzień dobry wszystkim. Mam ogromną prośbę. Potrzebuję na dziś 2-3 osoby, żeby mnie sprowadzić na dół po schodach z drugiego piętra. Rzeszów, ul. Słowackiego. Mogę zapłacić” - napisał.

Na odpowiedź nie musiał długo czekać. Pod wpisem pojawiły się setki komentarzy, deklaracje pomocy i słowa wspar-

cia. Dla wielu osób historia pana Piotra była przypomnieniem, że coś, co dla jednych jest codziennością, dla innych może być największym marzeniem.

- Przeczytałem to i pomyślałem sobie, jak bardzo dla niektórych z nas wyjście na świeże powietrze jest czymś normalnym... a dla innych staje się marzeniem, którego sami nie są w stanie spełnić - napisał jeden z internautów.

Jeden upadek zmienił wszystko

Pan Piotr właśnie skończył 44 lata. Jeszcze niedawno prowadził aktywne życie i z pasją śledził sport. Dziś codziennie toczy walkę o odzyskanie sprawności.

- 30 września 2025 roku miałem niefortunny upadek. Doszło do stłuczenia rdzenia kręgowego w trzech odcinkach. Trafiłem do szpitala na neurochirurgię. Po dwóch tygodniach pobytu na oddziale zaliczyłem kolejne 4,5 miesiąca rehabilitacji. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy walczyli o moje zdrowie - opowiada.

Skutki wypadku okazały się dramatyczne. - Mam sparaliżowane cztery kończyny. Ręce i nogi. Powoli czucie wraca, ale potrzeba dużo czasu. Codziennie walczę, żeby stanąć na nogi - mówi.

Jak przyznaje, jego sytuacja finansowa również jest niezwykle trudna. - Na dwa lata mam przyznany zasiłek pielęgnacyjny. To 215 złotych i 82 grosze miesięcznie. Same le-

karstwa kosztują mnie około 500 złotych na dwa tygodnie - wylicza.

Mimo przeciwności nie traci nadziei. - Wiem jedno - chcę chodzić jak kiedyś. Moją pasją była koszykówka. Kocham sport. Teraz moja pasja to tylko kibicowanie. Wiem, że to będzie długo trwało, ale całe życie walczyłem i wygram - podkreśla.

Miesiące zamknięte za 50 schodami

Od powrotu ze szpitala pan Piotr praktycznie nie opuszczał mieszkania. Każde wyjście oznaczało konieczność zniesienia go wraz z wózkiem po stromych schodach. Dlatego zdecydował się poprosić o pomoc. Nie spodziewał się jednak skali odzewu. Liczba komentarzy była ogromna.

- Na drugi dzień, kiedy się obudziłem i zobaczyłem ponad tysiąc komentarzy, rozplakałem się ze szczęścia. Pomyślałem, że są jednak fajni ludzie i że Polacy potrafią się jednoczyć - mówi.

Dzięki ludziom dobrej woli mógł po wielu miesiącach wyjechać z domu i spędzić czas na świeżym powietrzu. - Dziękuję za pomoc. Nawet nie zdajecie sobie sprawy, jak

Wiem, że będę jeszcze chodził. Dziękuję wszystkim za każdą złotówkę, każde dobre słowo i każdy gest życzliwości

można być szczęśliwym. Dziękuję wszystkim z całego serca za chęć pomocy, za komentarze, za wsparcie - opowiada. - Mogę sobie do kościola wyjść w niedzielę i na świeże powietrze. Pomagają mi ludzie, których wcześniej nie znałem. Jestem bardzo wdzięczny.

Szczególnie porusza go bezinteresowność osób, które odpowiedziały na jego apel.

- Nieraz mówiłem, że zapłacę. A oni odpowiadali: w życiu. Mówili, że to bezinteresowna pomoc. Czasami dawałem słodycze albo napoje, to, co miałem w domu. Nie chcieli nic więcej - mówi ze wzruszeniem.

Największym marzeniem pana Piotra pozostaje powrót do sprawności.

- Byłem w szpitalu 4,5 miesiąca. Ja już nawet chodziłem. Miałem chodzik, chodziłem po korytarzu. Tylko ten okres był za krótki. NFZ płacił za 16 tygodni rehabilitacji i musiałem wrócić do domu - wspomina.

Ludzie, którzy nie przeszli obojętnie

W pomoc panu Piotrowi zaangażował się m.in. Kamil Zalewski - przedsiębiorca, ratownik medyczny i społecznik.

- Pomagać trzeba. Napisałem do Piotra, a później zacząłem obserwować, jak rozwija się cała akcja. W odpowiednim momencie dołączyłem i włączyli się też inni fantastyczni ludzie - mówi.

Jak podkreśla, sytuacja mieszkaniowa mężczyzny

jest bardzo trudna. - Takiej osobie potrzebna jest specjalistyczna rehabilitacja i odpowiednie warunki lokalowe. Dziś Piotr mieszka z rodzicami na drugim piętrze. Strome schody, jeden pokój. To nie są warunki dla osoby z tak poważną niepełnosprawnością - zaznacza.

Kamil zwraca uwagę, że największym problemem jest nie tylko brak możliwości samodzielnego opuszczania mieszkania, ale także ograniczony dostęp do rehabilitacji. - Profesjonalna rehabilitacja jest bardzo droga. A właśnie ona daje największą szansę na poprawę stanu zdrowia - mówi.

Przez lata pomagał innym

Niewiele osób wie, że zanim pan Piotr znalazł się w tak trudnej sytuacji, przez wiele lat pomagał osobom w kryzysie bezdomności. Pracował w schronisku św. Brata Alberta w Rzeszowie, wspierając ludzi w powrocie do normalnego życia.

Pomagał znaleźć pracę, nowe miejsce zamieszkania, motywował do zmian i czuwał nad podopiecznymi podczas nocnych dyżurów. Dziś to on potrzebuje wsparcia.

Ogromną nadzieję przyniosła internetowa zbiórka na rehabilitację. Dzięki zaangażowaniu setek osób udało się już zebrać prawie 50 tysięcy złotych. To pozwoliło panu Piotrowi rozpocząć od minionego poniedziałku intensywną rehabilitację w prywatnym

ośrodku w Budach Głogowskich.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że tutaj trafiłem. Czuję się zaopiekowany. Mam kilka godzin rehabilitacji dziennie. Wiem, że będę jeszcze chodził. Dziękuję wszystkim za każdą złotówkę, każde dobre słowo i każdy gest życzliwości - mówi ze wzruszeniem.

Nadzieja wraca wraz z ludźmi

Jak przyznaje, ostatnie tygodnie przywróciły mu wiarę w ludzi. - Tyle dobra mnie ostatnio spotkało od obcych ludzi, że serce rośnie. Nigdy nie spodziewałem się takiej życzliwości. To daje mi ogromną siłę do walki o zdrowie i powrót do sprawności. Wiem, że będzie to długo trwało. Ale zawsze całe życie walczyłem i teraz wygram - powtarza pan Piotr.

Osoby, które chciałyby wesprzeć leczenie i rehabilitację pana Piotra, mogą pomóc poprzez zbiórkę prowadzoną na portalu Pomagam.pl.

Historia pana Piotra pokazuje, że czasem jeden wpis w mediach społecznościowych potrafi uruchomić lawinę dobra. Człowiek, który przez lata pomagał innym stanąć na nogi, dziś sam otrzymał wsparcie od setek osób. Dzięki ich pomocy znów pojawiła się nadzieja, że kiedyś samodzielnie pokona nie tylko 50 schodów prowadzących z mieszkania na zewnątrz kamienicy, ale również drogę do pełnej sprawności.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Rebus, tym razem się nie wywiniesz!

Na początku lipca w Albatrosie premiera „Serca pełnego grobów” Iana Rankina. Tym razem bohater Rankinowej serii – twardego inspektora Johna Rebusa – staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Spłacając stare długi, znalazł się zarówno na celowniku mafijnych bossów, jak i swoich policyjnych kolegów.

Is

W KINACH

Poprowadzi nas mroczny guru

26 czerwca na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak, gdy rządowa komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a część zwolenników popada w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, skryte za jego pozornie idealnym życiem.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 209. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Tytus Manliusz Torkwatus przeszedł do historii jako człek równie prawy, co zapalczywy i antypatyczny – str. 10

Nawet w sielskich podzakopiańskich Skibówkach zdarzały się zbrodnie. Jak ta w listopadzie 1937 r. – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy komunistycznych elit
Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



Remanenty napoleońskie. Co zostało do dziś po cesarzu Francuzów?



Gdy Cesarz został zesłany na Wyspę Świętej Heleny, jego wierzchowięc Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zakończył swój żywot w 1831 r., ale jego szkielet został zachowany i dziś można go oglądać w National Army Museum

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

„Napoleon nie był bogiem, ani potworem – pisał Artur Lévy w przedmowie do swego dzieła »Napoleon w życiu prywatnym« (Warszawa 1894 r.) – był tylko w całym znaczeniu tego wyrazu człowiekiem”.

Dalej Lévy snuje: „Nic ludzkiego nie mogło być obcem jego naturze. Wysoce rozwinięte przywiązanie do rodziny, dobroć, wdzięczność, zdolność do odczuwania cudzej doli – to były główne cechy jego charakteru”.

Ale skrywał cechy, które zdumiewają do dziś. Człowiek, który uchodził za odważnego, wzbudającego strach i respekt przywódcę, cierpiał na ailurofobię – panicznie bał się kotów. Do jednej z mało przyjemnych dla wodza sytuacji doszło podczas bitwy pod Wagram (1809 r.), gdy do jego namiotu wkradł się bezpański futrzak. Przerażony wówczas Bonaparte miał krzyczeć i wołać swoich żołnierzy o pomoc w schwytaniu nieproszonego gościa.

Na podstawie przeanalizowanych przez naukowców notatek i listów Napoleona stwierdzono, że jego IQ wynosiło naj-

prawdopodobnie 150 (tyle samo, co iloraz inteligencji Mozarta). Mało sypiał – dzień rozpoczynał przeważnie o godz. 5, zaś kończył koło północy. W czasie bitew potrafił odbywać krótkie, 15-minutowe drzemki. Nie zawsze poruszał się w towarzystwie swoich żołnierzy. Gdy chciał pobyć sam, zakładał cylinder na głowę, aby nie zostać rozpoznany, i spacerował ulicami Paryża.

Napoleon nie przywiązywał wagi do zawartości swojego talerza. Być może dlatego, że w jego rodzinnym domu skupiano się na tym, by jedzenia wystarczyło dla wszystkich.

Matka, Letycja z domu Ramolino, korsykańska Włoszka, wdowa po trzeciorzędnym adwokacie Carlo Marii Buonaparte, ze skromnych funduszy musiała wyżywić liczną gromadkę dzieci. Nie było więc mowy o frykasach – mleko i ser pochodziły od domowych kóz, oliwa z własnych oliwek, winogrona z własnej winnicy.

Już za życia cesarza Francuzów powstawały brytyjskie karykatury, ukazujące Napoleona jako postać niskiego wzrostu. Obecnie dominuje jednak przekonanie, że Bonaparte nie był mikrusem. Mit niskiego Napoleona wziął się stąd, że w chwili

śmierci mierzył on 5 stóp i 2 cale. Dla Anglików oznaczało to 158 cm. Z kolei Francuzi rozumieli tę miarę jako 169 cm. W czasach Napoleona był to wzrost utożsamiany ze średnim mężczyzną.

Jeszcze jako cesarz miał problemy z posługiwaniem się językiem francuskim. Mówił z obcym akcentem i ponoć do końca życia nie opanował francuskiej gramatyki na tyle, by móc samemu pisać oficjalne listy.

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz,

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz Grabowski



TYTUS MANLIUSZ TORKWATUS

Urodzony ok. 380 r. przed Chrystusem dwukrotny dyktator i trzykrotny konsul rzymski miał niewątpliwie skłonność do efektownych gestów i spore problemy emocjonalne. Nie miał za to ani krzty empatii. Podobało się to niezwykle Liwiuszowi, a nawet Ciceronowi, a w 1719 r. Vivaldi zaprezentował w Wenecji poświęconą mu operę „Tito Manlio”. Zadeptykowaną, co charakterystyczne, księciu Filipowi z Hesji-Darmstadt, feldmarszałkowi oraz gubernatorowi Mantui.

Miecz nad głową

W CV Tytusa są dwa momenty, które doskonale pokazują jego naturę. Jako syn Lucjusza Manliusza Kapitolinusa Imperiosusa, skądinąd także dyktatora, i z jego polecenia młodość spędzał na wsi. Wszyscy się dziwili, że ojciec odsuwa syna od spraw politycznych, a Marek Pomponiusz, ówczesny trybun ludowy, oskarżył wręcz Lucjusza o izolację syna od innych ludzi.

Ciceron pisze w traktacie „O powinnościach”, że rozwścieżony Tytus pomknął do Pomponiusza i wtargnąwszy z mieczem w rękę kazał mu przysiąc, że albo odstąpi od oskarżenia ojca, albo go wysła na tamten świat. Pomponiusz pokajał się publicznie.

Wojna z Lacjum

W Rzymie Tytus miał przydomek „Torkwatus”, prawdopodobnie od masywnego złotego łańcucha, a właściwie rodzaju obręczy którą nosił (w ówczesnej kulturze „torques”, kawał kruszcu na szyi był atrybutem władców, bohaterów i wojowników). Być może to pozbawiło go do końca zdrowego rozsądku.

Gdy w 340 r. został wybrany konsulem po raz trzeci, akurat na czas wojny z Latynami. Szło o panowanie nad środkowym Półwyspem Apenińskim. Po stronie Rzymu opowiedzieli się Samnici, zaś po stronie Lacjum Kampanowie, Sydyccynowie i Aurunkowie.

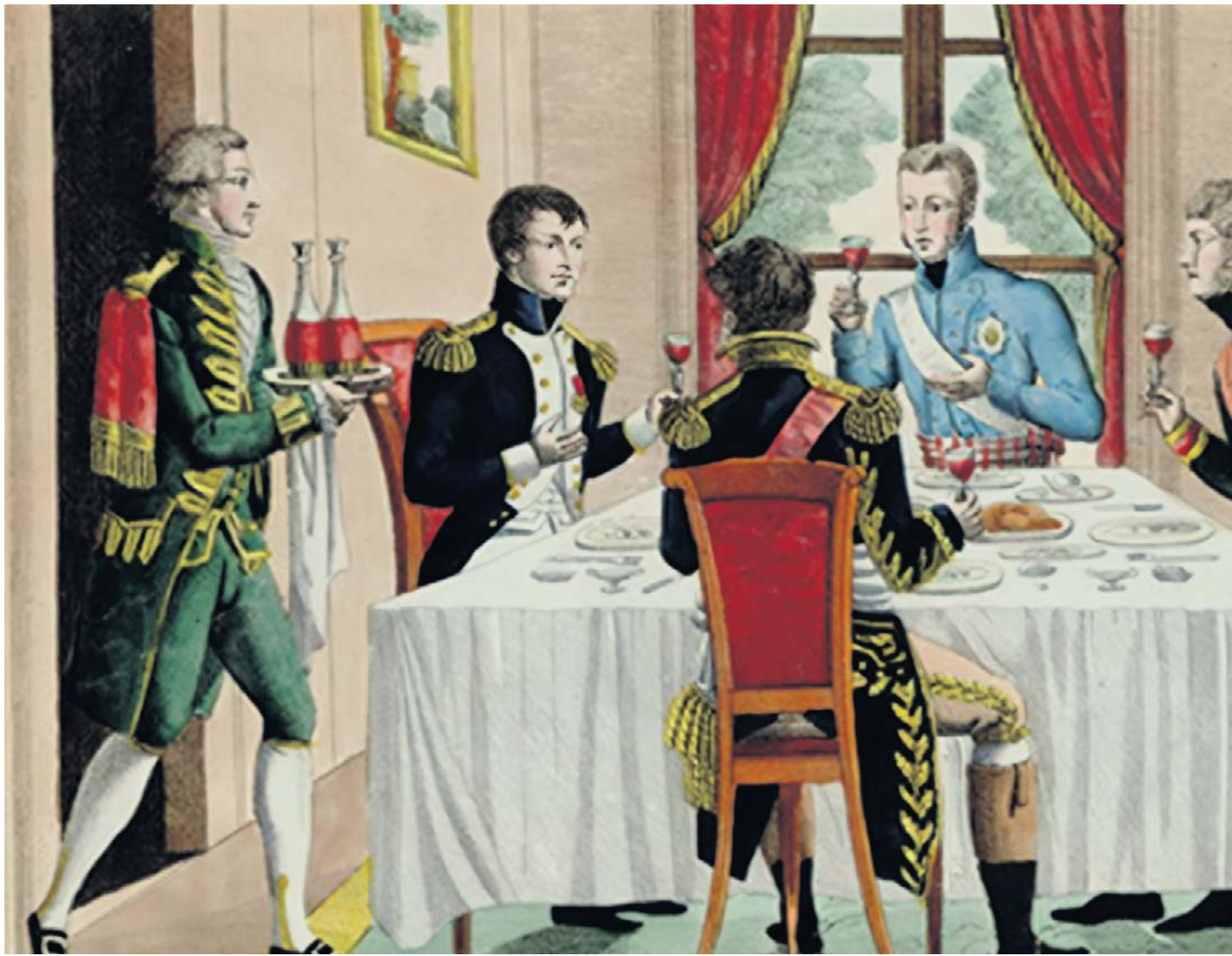
Ojciec kontra syn

Przed jedną z bitew Tytus wydał zakaz odbywania pojedynków z nieprzyjacielem. Rozkaz ten złamał jego własny syn, także Tytus, który natrafiwszy na oddział Geminusa Mecjusza dał mu się sprowokować do pojedynku, w którym zwyciężył. Po zabiciu zgarnął łupy i powrócił do obozu, by pochwalić się ojcu zwycięstwem.

Ten jednak – co wiemy od Liwiusza – uznał czyn syna za nieposłuszeństwo osłabiające rzymską dyscyplinę i... skazał go na dekapitację. Stąd powstało wyrażenie o „rządach manliańskich” (łac. „imperia Manliana”), będące określeniem władzy równie surowej co bezwzględnej.



Tytus Manliusz Torkwatus skazujący na śmierć syna. Obraz Ferdinanda Bola z 1664 r.



JAK KAŻDY TYRAN TAKŻE NAPOLEON DOCZekał SIĘ SWOICH MANIAKÓW

Remanenty cesarskie: co zostało do dziś po Napoleonie Bonaparte?

Ciąg dalszy ze str. 9

Napoleon Bonaparte pozostawił po sobie także sporo całkiem przyjemnych pamiątek. Oto kilkanaście z nich:

Szkielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew – to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszczą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork. Argumentują, że koń mógł zostać sprzedany na znanym

targu koni Cahirmee w Buttevant, powinien wrócić do Irlandii i być prezentowany jako najważniejszy eksponat w tamtejszym muzeum.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w paryskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za – bagatela – 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Popard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pierogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę podczas pobytu na Wyspie św. Heleny, a także batystową koszulę, którą nosił na wygnaniu.

Ulubione wino

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertina, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude-Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, położonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części

Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł cesarz Francuzów przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie, oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenia arsenu, co wedle wielu badaczy sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrasz bi-



Cesarz nie był smakoszem, ale miał swoje słabości, jak np. boudin à la Richelieu, rodzaj kiszki z jabłkiem i cynamonem

twę, to zasługujesz na szampana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szampana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadek, a będąca perłą ówczesnej architektury budowla stała się miejscem inspiującym także kolejne pokolenia. Był tu m.in. w 1858 r. Ryszard Wagner i - jak wspominał - pobyt skłonił go do napisania „Tristana i Izoldy”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również pisarstwem, a właściwie nowelistiką. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1795 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który zmęczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i udać do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugenia. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernardine Clary, przyszłą żoną Karola XIV Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugenia” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron, fabuła płynie szybko i jak

na francuskie romanse, jest mało pikantna. Najdłuższy, 13-stronicowy fragment znajdował się w kolekcji bibliofila, hr. Tytusa Działyńskiego, a obecnie przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej.

Mechabiurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltera, a zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym właśnie meblu, z charakterystycznym wysokim oparciem i równie obszarną tapicerką, cesarz siedział podczas audiencji w swoim gabinecie.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny rodowód mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egipsomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicer-

kach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire’u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowania cesarzowej Józefiny, która wyjątkowo lubiła te ptaki i pragnęła otaczać się luksusowymi przedmiotami z ich wizerunkiem. Sztuka empire’u błyskawicznie znalazła uznanie w całej Europie, od Paryża po Petersburg.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytych na Rosjanach i Austriakach armat w bi-

grzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdyż dopiero wtedy krypta i sarkofag były gotowe. Epitafium Napoleona mówi: „Niech śpi pod tą kopułą, to hełm na głowę giganta”.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebywałą wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł za ledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest największą atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich, które mieści się w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach w Wielkopolsce.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety

W 2025 R. RZEKOMA SZABLA NALEŻĄCA DO NAPOLEONA BONAPARTE ZOSTAŁA SPRZEDANA NA AUKCJI W PARYŻU ZA REKORDOWE 4,6 MLN EURO

twie pod Austerlitz. Już w czasach II Cesarstwa umieszczono tam posąg Cesarza.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładał pracę dla dobra rodaków. Co ciekawe, efektowny obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda w 1800 roku”, namalowany przez Davida w 1801 r. i seryjnie kopiowany, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules’a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało zostało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoni, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia wyrzeźbiona z fińskiego czernego porfiru). Ceremonia po-

Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce kampanii moskiewskiej i przejęciu Paryża, francuski przywódca abdykował. Był na tyle przygnębiony, że z pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale zwiolitował i przeżył. Pistolety oddał swojemu giermkowi, aby podziękować mu za lojalność.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciskał się wiatr, a żyjące w posiadłości szczury, według wspomnień mieszkańców, często buszowały po domu, nie przejmując się obecnością ludzi. Po śmierci Cesarza pochowano go w tzw. Dolinie Geranium w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”. W ciągu ostatnich lat Longwood House został gruntownie wyremontowany przez Anglików i udostępniony turystom.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Śmierć zawitała do sennych Skibówek blisko 90 lat temu, w listopadzie 1937 r.

Uduszenie pierzyną: zbrodnia w przedwojennym Zakopanem

Przed wojną Skibówki pod Zakopanem były spokojnym przysiółkiem, stanowiącym zachodnią część miasta i zdominowanym przez tradycyjną, drewnianą zabudowę góralską. Obszar ten, podobnie jak pobliskie Kościeliska, zachowywał charakter wiejski, funkcjonując przede wszystkim jako ważny szlak komunikacyjny.

Ale i tam zdarzały się kryminalia. 10 listopada 1937 r. „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, w artykule „Morderstwo rabunkowe w Zakopanem” doniósł o przerażających zdarzeniach, które się rozegrały właśnie w Skibówkach.

„Na peryferjach”

„Nasz zakopiański korespondent - czytamy - donosi: w nocy na 8 bm. dokonano na peryferjach Zakopanego morderstwa w celach rabunkowych. Zamordowana została Katarzyna Młynarczykowa, 78-letnia góralka, mieszkająca samotnie w swoim domostwie na Skibówkach pod lasem. Pierwszy ślad morderstwa odkryła jedna z góralek, która przysłała do Młynarczykowej po mleko. Zastawszy domostwo zamknięte i gdy mimo dobijania nikt nie odpowiadał, góralka weszła przez jedno z otwartych okien do wnętrza izby, gdzie na łóżku leżała przykryta Młynarczykowa nie dająca znaków życia”.

Szukali gotówki

Dalej korespondent precyzował: „Staruszka miała na głowie zarzuconą chustkę, związaną pod szyją, skrępowane ręce i nogi powrozem, skręconym ze szmat. Przekonawszy się, że staruszka nie żyje, góralka zawiadomiła o tem sąsiadów i policję. Na miejsce mordu przybyli przedstawiciele komisariatu policji z Zakopanego, z kom. Trepką, przeprowadzając energiczne dochodzenia. Z ramienia sądu grodzkiego w Zakopanem przybył sędzia Dziwiński.

Młynarczykowa była wdową i mieszkała sama w kilkuizbowym domu, który wynajmowała w czasie sezonu letnikom. Wszystkie pokoje i izby, w której leżała Młynarczykowa, były splądrowane, a z szaf powyrzucano garderobę i inne rzeczy.

Sprawca względnie sprawcy poszukiwali widocznie gotówki. Z rzeczy z garderoby nic nie zginęło, również i pieniędzy staruszka nie miała. Miała tylko zginąć książeczka PKO na drobne oszczędności. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną śmierci Młynarczykowej było uduszenie pierzyną”.

Fatalna pierzyna

Tylko nieco inaczej sprawę podawała krakowska „Rola” z 21 listopada 1937 r., w tekście zatytułowanym „Zamordowano 78-letnią staruszkę w Zakopanem”.

„Onegdaj w nocy dokonano na Skibówkach w Zakopanem, napadu rabunkowego - połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrępowaniu rąk i nóg staruszce owinęli jej głowę chustką i przydusili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono na drugi dzień już nieżywą”.

opr. fisk

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Co oznacza ten hibiskus?

W pobliżu sopockiej Opery Leśnej zostają odnalezione zwłoki młodej kobiety z za- bytkową monetą zaciśniętą w dłoni. Ofiara jest naga, a niedaleko ciała policjanci znajdują jej dokumenty, starannie złożone ubranie i kwiat hibiskusa.

Małgorzata Oliwia Sobczak, „Fiolet”, z serii „Kolory zła”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 56,99 zł



Przyszłość? Będzie taka sama

Rok 2132. Świat, który znamy, przestał istnieć, a na gruzach dawnej cywilizacji powstała nowa, brutalna rzeczywistość pozbawiona technologii i prądu. W sercu tej postapokaliptycznej Polski, rządzonej twardą ręką przez Wielkiego Premiera, żyją dwaj bracia Miura i Zara.

Izabela Maeng, „Miura” t. 2, wyd. Blue Bird, Warszawa 2026, cena 69,99 zł



Mroki, które czają się wszędzie

Przedwojenny Wałbrzych. Młody psychiatra Herbert Anwaldt zaczyna pracę wśród syfilityków w szpitalu górniczym. U boku pięknej Friedy Bernhaus doskonalili sztukę medyczną i... miłość. Tymczasem z księżycowej kopalni uciekają niebezpieczne więźniarki.

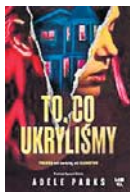
Marek Krajewski, „Droga krwi”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena



Pocałunek na pożegnanie

Frankie Elkin specjalizuje się w sprawach zagadkowych i niewyjaśnionych zaginięć. Przemierza Stany Zjednoczone i wkracza do akcji, kiedy rodzina i policja tracą już nadzieję, a media zainteresowanie sprawą. Jednak ta historia wydaje się wyjątkowo dziwna...

Lisa Gardner, „Pocałunek na pożegnanie”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Sprytna Kylie. Ale czy na pewno?

Kylie Gillingham znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy. Okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani i obaj stają się podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,909 zł



Artefakty nigdy nie giną bez śladu

Marta, doktorantka archeologii, potajemnie wynosi z muzeum w Elblągu gocką bransoletę. Wkrótce potem policja znajduje na brzegu Wisły jej nagie ciało pokryte nordyckimi runami. Okazuje się też, że nie ona jedyna padła ofiarą tajemniczego rytuału.

W.P. Rdzanek, „Artefakt”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,90 zł

Gdy lew krąży wokół ludzi, szukając, kogo by pożreć...

Ta książka to nie tylko podróż do serca Kalifornii, ale przede wszystkim w głąb uniwersalnych prawd o człowieku, które rezonują z nami do dziś.

„Płóciennne ściany namiotu, w którym mieściła się garderoba, były pokryte brunatnymi zaciekami po wodzie, zielonymi plamami po trawie i szarymi smugami pleśni, między którymi prześwitywały słoneczne refleksy. Rżysko jęczmienne sterczało wokół kępkami, spomiędzy których wyzierała czarna gliniasta ziemia. W pobliżu jednej z płóciennych ścian stał duży, wysłużony kufer okuty zaśniedziałym mosiądzem; podniesione wieko ukazywało lustro zajmujące całą jego powierzchnię od spodu.

Joe Saul siedział przed tym kufrem na składanym płóciennym krześle. Był nagi do pasa, ale miał na sobie dół od trykotu i kapcie. Nakładał złoty puder na twarz i malował oczy czarną kredką – niezbyt starannie.

Był to mężczyzna w średnim wieku, szczupły i umięśniony. Miał mocno zaciśnięte szczęki i napięte ścięgna na szyi. Jego ramiona były białe, z niebieskimi żyłkami, a długie mięśnie świadczyły o tym, że wykorzystywał je raczej do trzymania się i zwisania z trapezu niż do dźwigania ciężarów. Miał białe dłonie, łopatkowato zakończone palce i skórę na nich zrogowaciałą od liny i drążka.

Skóra na twarzy Joe Saula była szorstka i lekko ospowata; oczy wydawały się duże, ciemne i błyszczące w podkreślonych kredką konturach. Skończył nakładać charakterystyczne wyjął z kufra małą buteleczkę ciemnej farby, nalał nieco na pędzelek i wtarł w gęste, siwiejące włosy, szczególnie w okolicy skroni. Następnie starannie zapakował puder i buteleczki z powrotem do kufra, naciągnął górę od trykotu i zapiął płócienny pasek w talii.

Powyżej paska odznaczało się jedynie niewielkie wybrzuszenie. Odchylił się do tyłu na krześle i wygiął dłonie tak, że cienkie mięśnie jego przedramion drgnęły.

Z zewnątrz dochodziły odgłosy przygotowań do widowiska – okrzyki naganiaczy, dźwięki organów i cichy walc karuzeli, a w tle gwar zbierających się widzów. Bliżej słychać było ryczenie lwów i trąbienie słoni, chrząkanie i kwiki świń oraz rozdrażnione parskanie koni na tle mosiężnego zawodzenia cyrkowego puzonu.

Joe Saul wygiął dłonie i popatrzył na nie. Zza klapy namiotu

dobiegły trzy krótkie gwizdnięcia zastępujące pukanie.

– Wejść – powiedział Joe Saul, a Przyjaciół Ed uniósł klapę namiotu. Przyjaciół Ed był szerszy, wyższy i cięższy od Joe Saula, wolniej się poruszał i mówił. Był ubrany i ucharakteryzowany, miał na sobie obszerny kostium klauna z falbanami przy szyi, nadgarstkach i kostkach, biały kombinezon w duże czerwone kropki i buty długie i wygięte jak klepki beczki. Na pobielonej twarzy widniały czerwony gumowy nos, smutne czarne usta i czarne linie nad powiekami.

Wysoko na czole namalował sobie dwie odwrócone litery „V” na znak zdziwienia. Naniósł na twarz minę zaskoczenia i konsternacji. Nie zmieniły się tylko jego włosy, gęste i ciemne, oraz dłonie. Przyniósł łysinę z jaskraworudą grzywką i wielkie sztuczne dłonie, ale ich nie założył.

Joe Saul zamknął pokrywę kufra, żeby zrobić miejsce do siedzenia, a Przyjaciół Ed odłożył perukę i sztuczne dłonie, przycupnął na krawędzi i zaczął delikatnie kołysać wielką, wiotką stopą klauna.

– Gdzie Mordeen? – zapytał. – Pilnuje dziecka pani Malloy – odparł Joe Saul. – Pani Malloy poszła na pocztę, żeby wysłać pieniądze przekazem do swojego syna Toma – dodał monotonnym głosem. – Jej syn Tom, „mój syn Tom”. On studiuje, rozumiesz. – Joe Saul usiadł prosto. – Bez wątpienia nie pierwszy raz ci to mówię, Przyjaciółu Edzie, ale pani Malloy ma syna Toma, który jest na studiach i ma dopiero dziewiętnaście lat. Słyszałeś o tym, Przyjaciółu Edzie? Słyszałeś o tym dwadzieścia tysięcy razy?

Przyjaciół Ed otworzył czarne usta, odsłaniając czerwone wargi i drobne białe zęby.

– Nie przeklinaj go, Joe Saulu – powiedział. – Ani jej.

– A kto tu przeklina? – Joe Saul odchylił się do tyłu i zaczął zaciskać dłonie na kolanach. – Miła z niej kobieta – stwierdził. – I pewnie jak masz syna Toma na studiach, to trochę ci się w głowie przewraca, ale ja bym jej nie przeklinał. Cieszę się razem z nią. Miła z niej kobieta.

– Posłuchaj no, Joe Saulu, strasznie jesteś nerwowy.

– Nie.

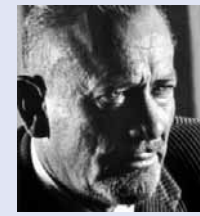
Przyjaciół Ed zerknął na jego zaciskane raz po raz dłonie.

– To jakiś nowy zwyczaj. Widać po tym, żeś nerwowy.

Przestał kołysać nogą.

Joe Saul spojrzał na swoje ręce.

– Sam nie wiedziałem, że to robię – odparł. – Ale masz rację, Przyjaciółu Edzie. Coś mnie gry-



JOHN STEINBECK (1902-1968)

Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1962 r. Opowiadania „Długa dolina” i „Jasny płomień” przenoszą nas do malowniczej doliny Salinas, gdzie mieszkańcy zmagają się z trudami codzienności.

zie. Jakby mnie coś podgryzało pod skórą.

– Widzę, skąd to się bierze, Joe Saulu. Nic a nic mnie to nie dziwi, może poza tym, że przyszło tak późno. Bardzo późno... Zastanawiam się, dlaczego tak późno. To już będzie trzy lata, jak umarła Cathy. Mocno się trzymałeś po śmierci żony. Nie byłeś wtedy nerwowy. I osiem miesięcy temu Kuzyn Will nie trafił w siatkę. Wtedy nie byłeś nerwowy. Victor to dobry partner, prawda? Tak powiedziałeś. I to nie pierwszy raz w historii rodu jakiś Saul nie trafił w siatkę. Co się z tobą dzieje, Joe Saulu? Wszystko dookoła aż buzuje, jak chmura komarów w upalny wieczór.

Joe Saul rozprostował dłonie, spojrzał na nie, a potem złączył je, zacisnął i unieruchomił.

– Victor jest w porządku – stwierdził. – Może nawet lepszy niż Kuzyn Will. To kwestia przyzwyczajenia. Z Kuzynem Willem miałem jeden rytm. Znałem jego puls i oddech. Kuzyn Will to była moja krew i mój byt; obaj stanowiliśmy produkt tysiącletniej historii, produkt końcowy. O Victorze muszę myśleć, muszę myśleć o tym, co robi. Kuzyna Willa czułem każdym nerwem. Możliwe, że w końcu się do Victora przyzwyczaję, ale on jest obcy. Jego krew to nie moja krew. On nie ma w niej dziedzictwa.

Przed namiotem orkiestra zaczęła grać uwerturę, szybko i energicznie.

– Mordeen jest gotowa, Joe Saulu?

– Jasne. Inaczej by nie poszła.

– Mimo woli znów zacisnął dłonie, a Przyjaciół Ed to zauważył.

– To przez te twoje nerwy?

Widziałem już takie przypadki. Boisz się o swoje ręce? Znałem kiedyś człowieka, który tracił wzrok i wszędzie szukał kolorów, patrzył na nie i patrzył, żeby zapamiętać. Bał się, że kiedy oślepnie, zapomni, jak wygląda kolor. Ręce ci doskwierają?

– Nie wydaje mi się. Dlaczego?

Przecież jeszcze nigdy się nie ześlizgnęły ani nie straciły chwytu.

Przyjaciół Ed pochylił się i dotknął ramienia Joe Saula.

– Czy mam przyjacielskie prawo zadać ci pytanie, Joe Saulu?

– Zawsze.

– Czy masz jakieś problemy z Mordeen?

– Nie, o nie!

– Na pewno?

– Na pewno.

– To wspaniała dziewczyna, Joe Saulu, wspaniała żona. Pamiętaj o tym. Jest młoda, ale bardzo dobra. Nigdy w to nie wątp. Zaprawdę, trudno o lepszą. Nie porównuj jej ze swoją Cathy, jest inna, ale równie dobra, urocza i szczerą.

– Wiem.

– A w ogóle to przyszedłem tu coś ci powiedzieć. Urządzą małe przyjęcie urodzinowe dla bliźniaków. Miały być same dzieciaki, ale poprosili, żebyś przyszedł z Mordeen. Wpadniecie i przyniesiecie im po jakimś drobnym upominku?

– Naprawdę poprosili, żebyś przyszedł?

– Tak... A czy możesz przestać ruszać tymi cholernymi rękami?

Joe Saul zerwał się z miejsca, jego kapcie zaszeleściły na rymsku. Chodził tam i z powrotem, trzymając ręce przed sobą, by okiełznać ich niepoohamowaną ruchliwość. Zagryzł dolną wargę. Przyjaciół Ed przemówił cicho:

– Jeśli mi pozwolisz, ulżę ci trochę w tym, co cię tak gryzie. Podtrzymałem cię, gdy płakałeś po śmierci Cathy. Wyniosłem Kuzyna Willa z areny i świadkowałem ci, jak brałeś ślub z Mordeen. Chyba wiem, co ci dolega, ale ty musisz to powiedzieć pierwszy, Joe Saulu.

Nerwowe kroki ustały.

– Coś długo jej schodzi z tym przekazem – powiedział Joe Saul. – Wydaje mi się, że naprawdę wiesz. Myślę, że twoje bliźniaki też wiedzą. Zastanawiam się... czy Mordeen wie.

– Powiedz to więc, dla spokoju ducha i rąk. Może istnieje jakieś rozwiązanie.

Joe Saul westchnął. (...).



John Steinbeck, „Długa dolina. Jasny płomień”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02

e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

reklama.bialystok@polskapress.pl

REKLAMA

0011541211

Ogłoszenie

Burmistrza Dąbrowy Białostockiej

Burmistrz Dąbrowy Białostockiej, działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, podaje do publicznej wiadomości informację, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Białostockiej oraz na stronie internetowej www.dabrowa-bial.pl (w Biuletynie Informacji Publicznej) zostały zamieszczone:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych przy ul. Górnej w Dąbrowie Białostockiej (działki nr geod. **2234//, 2234/6, 2234/7**).

Wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia i najmu na okres do 3 lat. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Białostockiej, ul Solidarności 1, tel. 857121100 wew. 123 pokój 2a, wew. 139 pokój 3.

REKLAMA

0011539756

OBWIESZCZENIE

STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

z dnia 18.06.2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że w dniu 10.06.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku (**AR.6740.3.14.2025**) **Burmistrza Wasilkowa**, złożonego w dniu 6.06.2025 r., skorygowanego i uzupełnionego po postanowieniu w dniu 28.04.2026 r. wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **budowę dróg gminnych: ul. Piaskowej, ul. Podgórnjej i ul. Krótkiej wraz z budową i przebudową towarzyszącej infrastruktury technicznej we wsi Dąbrówki, gm. Wasilków**, na działkach o nr geod: 327, 335/5, 337, 338/1, 344, 345/2, 346/2, 328/41, 328/43, 328/45, 328/38, 328/39, 328/30, 334/5, 334/7, 347/6, 347/8, 347/10, 347/12, 347/14, 348/6, 351/5, 352/4 - obręb 0001 Dąbrówki, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków. **Działki do ograniczonego sposobu korzystania z nieruchomości (czasowe zajęcie): obręb 0001 Dąbrówki, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod. 320/3 - w związku z budową sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej oraz dowiązaniem wysokościowym nawierzchni zjazdu, nr geod. 326/1, 328/11, 328/12, 328/14, 328/18, 328/20, 328/22, 328/40, 328/42, 328/46, 329/2, 334/2, 334/4, 334/6, 334/8, 335/3, 335/4, 335/6, 347/7, 347/9, 347/11, 347/13, 348/4, 348/7, 388 - w związku z dowiązaniem wysokościowym nawierzchni zjazdu, nr geod. 339 - w związku z przebudową sieci telekomunikacyjnych kablowych, nr geod. 342/3, 342/4, 342/5 - w związku z przebudową sieci elektroenergetycznej napowietrznej, nr geod. 343, 347/15 - w związku z budową sieci elektroenergetycznej kablowej, nr geod. 345/3 - w związku z przebudową sieci oświetlenia ulicznego. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: wycięcie i wykarczowanie drzew i krzewów kolidujących z inwestycją, rozbiorke obiektów kolidujących z inwestycją: studnie z kregów betonowych, ogrodzenia, budowę i przebudowę sieci telekomunikacyjnej ORANGE POLSKA, KOB, SERCERNET, budowę i przebudowę sieci oświetlenia ulicznego, budowę i przebudowę sieci elektroenergetycznych SN-15 kV i nn-0,4 kV, budowę i przebudowę sieci wodociągowej, budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z odprowadzeniem do studni chłonnnych, budowę sieci kanalizacji sanitarnej, budowę konstrukcji nawierzchni jezdni dróg gminnych, budowę konstrukcji nawierzchni chodnika, budowę konstrukcji nawierzchni zjazdów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0001 Dąbrówki, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków** nr geod. 328/3 na działki nr **328/41** i 328/42, nr geod. 328/4 na działki nr **328/43** i 328/44, nr geod. 328/6 na działki nr **328/45** i 328/46, nr geod. 328/9 na działki nr **328/38, 328/39** i 328/40, nr geod. 328/29 na działki nr **328/30** i 328/31, nr geod. 334/1 na działki nr **334/5** i 334/6, nr geod. 334/3 na działki nr **334/7** i 334/8, nr geod. 347/1 na działki nr **347/6** i 347/7, nr geod. 347/2 na działki nr **347/8** i 347/9, nr geod. 347/3 na działki nr **347/10** i 347/11, nr geod. 347/4 na działki nr **347/12** i 347/13, nr geod. 347/5 na działki nr **347/14** i 347/15, nr geod. 348/5 na działki nr **348/6** i 348/7, nr geod. 351/4 na działki nr **351/5** i 351/6, nr geod. 352/3 na działki nr **352/4** i 352/5. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej (ul. Piaskowej):** nr geod. 328/38, 328/30, 334/5, 347/6, 347/8, 347/10, 347/12, 347/14, 348/6 - obręb 0001 Dąbrówki, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej (ul. Podgórnjej):** nr geod. 328/39, 328/41, 328/43, 328/45, 334/7 - obręb 0001 Dąbrówki, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej (ul. Krótkiej):** nr geod. 345/2, 346/2, 351/5, 352/4 obręb 0001 Dąbrówki, jedn. ewid. 200213_5 gm. Wasilków.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 (budynek B, III piętro), 15-569 Białystok, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-14⁰⁰. Na podstawie art. 49 Kpa oraz art. 11f ust. 3 specustawy drogowej doręczenie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 od dnia publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń zamieszczonych na tablicy ogłoszeń i BIP w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, w Urzędzie Miejskim w Wasilkowie oraz prasie lokalnej. Od decyzji przysługujące stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem Starosty Powiatu Białostockiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Skorzystanie z ww. uprawnienia jest możliwe **wyłącznie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25 w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, ul. Borsucza 2.

REKLAMA

0011540311

Starosta Zambrowski

informuje, że w dniu 18 czerwca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zambrowie przy ulicy Fabrycznej nr 3, na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Zambrowie <https://samorząd.gov.pl/web/powiat-zambrowski/ogloszenia-i-obwieszczenia> oraz na stronie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego <http://puw.bip.gov.pl/> na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w gruncie, dotychczasowemu najemcy.

REKLAMA

0011541057

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Szumowo

o przetargu pisemnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości położonych na terenie gminy Szumowo

1. Oznaczenie nieruchomości:

a) działka nr 17 o pow. 1,4678 ha, położona w msc. Radwany Zaorze, KW LM1Z/00012781/6,

b) działka nr 23 o pow. 1,0995 ha, położona w msc. Radwany Zaorze, KW LM1Z/00012781/6,

c) działka nr 13/1 o pow. 0,9319 ha, położona w msc. Pęchratka Polska, KW LM1Z/00012803/7,

d) działka nr 13/3 o pow. 1,0341 ha, położona w msc. Pęchratka Polska, KW LM1Z/00012803/7.

2. Opis nieruchomości:

a) nieruchomość rolna, grunty orne kasy V i VI, nieużytki,

b) nieruchomość rolna, pastwiska kasy VI,

c) nieruchomość rolna, pastwiska trwałe klasy III i IV, grunty orne klasy IV,

d) nieruchomość rolna, pastwiska trwałe klasy II i III, grunty pod rowami, nieużytki.

3. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

a), b) brak obowiązującego PZP. Zgodnie z ustaleniami studium tereny przewidziane pod uzupełnienie istniejącego zainwestowania

c), d) brak obowiązującego PZP. Zgodnie z ustaleniami studium to korytarz ekologiczny.

4. Cena wywoławcza ww. nieruchomości:

a), b), c), d) 1200,00 zł brutto/rok plus podatek rolny. Umowa dzierżawy na okres 3 lat.

Wadium w wysokości: 120,00 zł, dotyczy dzierżawy wszystkich ww. nieruchomości

5. Obciążenia: nieruchomości stanowiące przedmiot przetargu nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nimi.

6. Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość: brak zobowiązań.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) upłynął dnia 27.05.2026 r.

Oferty wraz z załącznikami należy składać pocztą (liczy się data wpływu oferty, a nie data stempla pocztowego) lub osobiście w zamkniętej, uniemożliwiającej identyfikację oferenta w kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę nieruchomości – działka nr 17 lub 23 - Radwany Zaorze lub działka nr 13/1 lub 13/3-Pęchratka Polska” w sekretariacie Urzędu Gminy Szumowo, ul. 1 Maja 50 **do dnia 22 lipca 2026 r. do godz. 9:00.**

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu z podaniem imienia i nazwiska z adresem zamieszkania lub siedziby firmy oraz nr działki w wysokości określonej powyżej do dnia **17 lipca 2026 r. na konto Urzędu Gminy Szumowo Nr 64 8770 0004 0000 0677 2000 0030 B.S. Szumowo** (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu na ww. konto). Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia: odwołania, zamknięcia lub unieważnienia przetargu albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który został ustalony jako nabywca, zalicza się na poczet ceny dzierżawy nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się do zawarcia umowy przez osobę, która przetarg wygrała.

Termin i miejsce, w którym można zapoznać się z dodatkowymi warunkami przetargu: do dnia 17 lipca 2026 r. do godz. 15:00 w siedzibie Urzędu Gminy Szumowo przy ul. 1 Maja 50 – parter, pokój nr 3, tel. (86) 476 8011 wew. 142, a także na stronie internetowej www.szumowo.pl

Oferta powinna zawierać: zał. 1

- imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot;
- datę sporządzenia oferty;
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- oferowaną cenę i sposób jej zapłaty;
- własnoręczny podpis;
- kopię dowodu wniesienia wadium.

Dzierżawca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty i podatki, inne związane z prawem dzierżawy nieruchomości. Wójtowi Gminy Szumowo przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert. Wójt Gminy Szumowo zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Wójt Gminy Szumowo zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIA

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Al. Piłsudskiego, 28,63m², IVp, 664-723-726

BANK STANCI

GRABÓWKA, kawalera po remoncie 1500zł + światło, 723-638-625

GRABÓWKA, 1-pokojowe dla pani, 723-638-625

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynies do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów telemagazyn.pl

REKLAMA

0011541145

Burmistrz Miasta Sejny informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Sejnach, będących własnością Miasta Sejny, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykaz zamieszczono na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Sejny na okres 21 dni tj.: **od 16 czerwca do 06 lipca 2026 r.**, opublikowano na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu (Zarządzenie nr 68/2026).

0011540393

OBWIESZCZENIE

STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

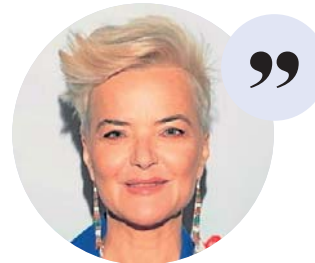
z dnia 18.06.2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że na wniosek (**AR.6740.3.6.2026**) **Burmistrza Choroszczy**, złożony w dniu 6.02.2026 r., skorygowany i uzupełniony po postanowieniu w dniu 9.06.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **budowę drogi gminnej ul. Gajowej wraz z budową i przebudową niezbędnjej infrastruktury technicznej w m. Krupniki i Porosły, gm. Choroszcz** na działkach: nr geod.: 10/5; 11/34; 11/37; 11/28; 11/31; 11/40 - obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz; nr geod.: 473/25; 473/4; 474/3 - obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz; **wraz z ograniczeniem w korzystaniu z nieruchomości (czasowe zajęcie): obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz:** nr geod.: 10/4; 11/33; 11/36; 11/27; 11/29; 11/30 - pod budowę i przebudowę zjazdów; nr geod.: 11/25; 12/2; 14/29; 112/1; 108/54; 14/38 - pod budowę sieci uzbrojenia terenu, tj. budowa kablowej sieci elektroenergetycznej – oświetlenie drogowe; **obrub 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz:** nr geod.: 473/8 - pod budowę i przebudowę zjazdu; nr geod.: 527; 466/8 - budowę sieci uzbrojenia terenu, tj. budowa kablowej sieci elektroenergetycznej – oświetlenie drogowe. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę nawierzchni jezdni, poboczy, przebudowę i budowę zjazdów, budowę kanalizacji deszczowej, budowę oświetlenia drogowego, przebudowę sieci telekomunikacyjnych, wycinkę drzew i krzewów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz:** nr geod. 474/1 na działki nr **474/3** i 474/4; **obrub 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz:** nr geod. 10/3 na działki nr **10/5** i 10/4; 10/6, nr geod. 11/5 na działki nr **11/34** i 11/33; 11/35, nr geod. 11/6 na działki nr **11/37** i 11/36; 11/38, nr geod. 11/2 na działki nr **11/28** i 11/27; 11/29, nr geod. 11/3 na działki nr **11/31** i 11/30; 11/32, nr geod. 11/7 na działki nr **11/40** i 11/39; 11/41. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej ul. Gajowej:** nr geod. 10/5; 11/34; 11/37; 11/28; 11/31; 11/40 - obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz; nr geod. 474/3 - obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz.

Zawiadomienie i doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie gminy, tj. od dnia **18.06.2026 r.** do dnia **2.07.2026 r.** W terminie do dnia **9.07.2026 r.** w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 w Białymstoku, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy **wyłącznie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25.

Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa

Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 92

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu. – W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie

TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategię przetrwania zwierząt.

Czarna owca

TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w długoletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.



Dorota Gardias miała niezwykle przygody

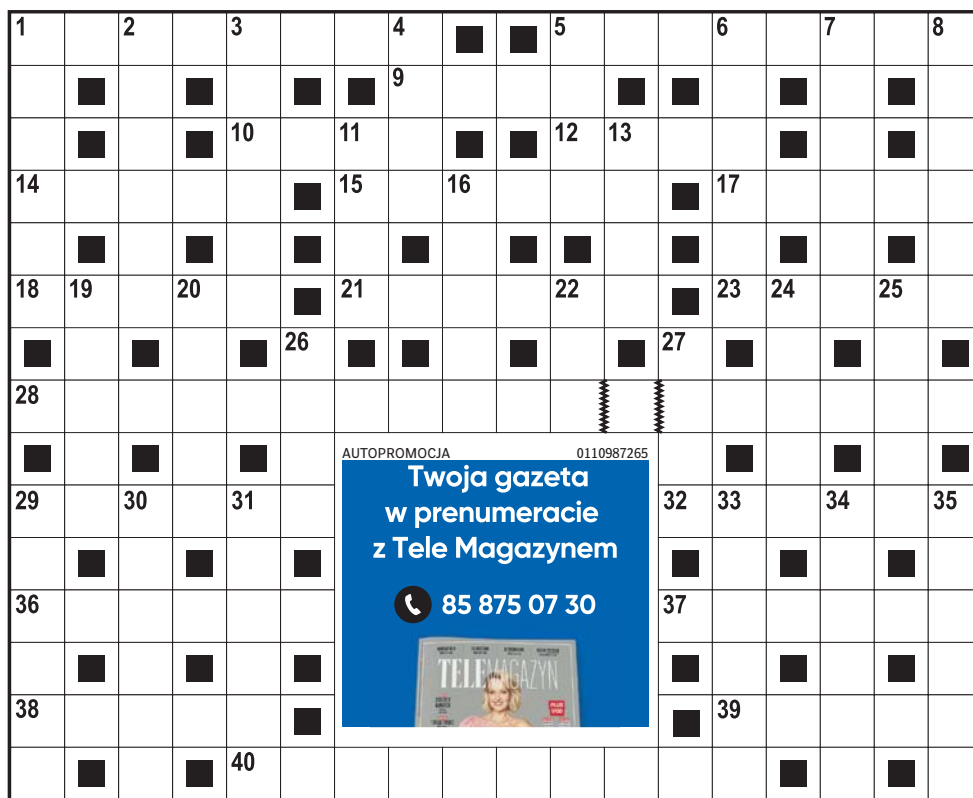
W poniedziałek Dorota Gardias świętowała 20-lecie swej pracy w TVN i zamieściła podsumowanie w mediach społecznościowych. „Patrząc wstecz i czując wdzięczność. Za ludzi, których spotkałam, za przyjaźnie, za wsparcie, za dobre słowo i za to, że każdego dnia mogłam robić to, co naprawdę kocham. To były lata pełne niezwykłych przygód. Setki kilometrów w trasie, wschody słońca, wielkie emocje i wyzwania, które nie raz wydawały się niemożliwe do zrealizowania” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

Poziomo:

- semickie imię władcy demonów,
- zespół zakładów przemysłowych,
- w portfelu Brazylijki,
- przenośny odtwarzacz multimedialny,
- zakazany smakuje najlepiej,
- trudno dostępne miejsce w puszczy,
- opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
- barwne zjawisko atmosferyczne,
- „Grek ...”, filmowy komediodramat,
- „... dla reportera”, program telewizyjny,
- „... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williamsa,
- obraz Jacka Malczewskiego,
- dział gospodarki podległy ministrowi,
- drobne szczegóły, drobiazgi,
- niebieski kwiat polny, modrak,
- stróż prawa z gwiazdą,
- największa wyspa Niemiec,
- „... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
- złoty styl bycia, filuteria.

Pionowo:

- miłośnik libacji i hulanek,
- uczy języka obcego na uczelni,
- jeden z przekrojów stożka,
- przepływa przez Bydgoszcz,
- pień ociosany z gałęzi,
- gwizdek fabryczny,
- nieproszony gość, intruz,



- długa i wyjątkowo nudna przemowa,
- ssak futerkowy, dydelf,
- natchnienie poetyckie, polot,
- zasiada w komisji sędziowskiej,
- skarpety dawnego wojaka,
- rozmokła ziemia po ulewie,
- ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- jajeczna potrawa z farszem,

- fartuch ochronny, chałat,
- ... Karola w czeskiej stolicy,
- gromadzenie owiec na hali,
- np. Lancelot z Jeziora,
- powództwo w sprawie cywilnej,
- ostrze w sieczkarni,
- alergiczna choroba skóry,
- rzymska bogini świtu,
- przesadna uczuciowość wypowiedzi.

ROZWIĄZANIE NR 91

S G L A S T M I N U T E A K
Z G O D A Z U L T R U P A
T N M O T O R Y K A A G C
U L I C E A M N O N I U S Z
K E N B R Z A S K O S K
A L C A T R A Z T A B L E T K A
O R R Z A Y G O U L L L
F A L S Z E R Z P A R M E Z A N
R E P A A S S
M A T N I A K A R K A S
A R P N A T
D O W N E Y K N O W I E
E O R A A I F
R U G B Y S Z O S A
A A T R A M W A J A R Z R N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03) Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerą rozmową rozwieje wątpliwości i poprawi nastrój na cały dzień.
Baran (21.03 - 19.04) Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy docenią wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.
Bliznięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.
Rak (22.06 - 22.07) Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.
Panna (23.08 - 22.09) Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.
Waga (23.09 - 22.10) Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.
Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.
Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zagraли fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagani, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywala, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypieczętowała dzieło zniszczenia. Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



FOT. PAP/EP

Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakiem 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przymierzył w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcówce podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagani. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katarą (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zawalczą Meksyk i Korea Południowa.

©P

Polki demolują rywalki. Azjatycka przygoda trwa w najlepsze. Niech trwa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)

trzecie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©P



FOT. SAKCHAI LALIT/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalf 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curacao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curacao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekkik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66-samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole Leo Messi (Argentyna);

2 gole:

Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);

1 gol:

Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curacao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukic (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekkik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulleh Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania);

gole samobójcze:

Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ:

W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A

18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)

19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

Grupa B

18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)

19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

Grupa C

20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)

20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

Grupa D

19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)

20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

Grupa E

20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)

21.06, 2:00 Ekwador - Curacao (TVP 2, TVP Sport)

Grupa F

20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)

21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

Grupa G

21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)

22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

Grupa H

21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)

22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)

©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Złote szable młodziczek UKS Trzynastki Białystok. Dwie białostoczanki powalczą w mistrzostwach Europy

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

SZERMIERKA. Młodziczki UKS Trzynastki Białystok wywalczyły złote medale w turnieju drużynowym w szabli w mistrzostwach Polski w szermierce, które odbyły się w Warszawie.

W Warszawie rozegrane zostały Szermiercze Mistrzostwa Polski Młodziczek i Młodzików. W turnieju dziewcząt doskonale spisały się szablistki UKS Trzynastki Białystok, wywalczając złoty medal. Zawodniczki UKS 13 Białystok wystąpiły w składzie: Katarzyna Bronakowska, Nikola Bubrowska, Sofiya Marynets i Eliza Strzałkowska.

- W tym turnieju realizowaliśmy dwa cele, bo to był ostatni turniej klasyfikacyjny w tym sezonie do mistrzostw Europy do lat 14. Kasia Bronakowska już miała pewny start w tej imprezie, z racji 2. pozycji na liście, ale szansę kwalifikacji miały jeszcze Eliza Strzałkowska i Sofiya Marynets. No i właśnie Sofiya awansując do finału indywidualnego, w ostatniej chwili tę kwalifikację zdobyła - mówi Jarosław Mazurek, trener UKS 13 Białystok.

Sofiya Marynets wywalczyła ostatecznie srebro indywidualnie, przegrywając w finale z reprezentantką gospodarzy - Marianną Sosnowską z AZS AWF Warszawa. Na szóstym miejscu uplasowała się inna białostoczanka Katarzyna Bronakowska.

Drużyna dziewcząt z UKS 13 bezapelacyjnie sięgnęła natomiast po pierwsze miejsce w drużynie. Trener Mazurek podkreśla, że dużą rolę w drodze po złoto odegrała taktyka.

- Dziewczyny zaczęły zawody od wysokiej wygranej 36:2, potem zwyciężyły 36:13, a w półfinale była wygrana 36:11. Przed walką o złoto mieliśmy więc komfort, w postaci sporej zaliczki punktowej. Ostatecznie w finale było 36:25 dla nas. Na ostatni pojedynek do starcia z Sosnowską (mistrzynią Polski indywidualnie - przyp. red) wyznaczaliśmy Kasię Bronakowską, która spisała się świetnie. Miała za zadanie ryzykować i to się opłaciło. Ogólnie mówiąc, byłam przed tym finałem bardzo spokojna - uśmiecha się trener Mazurek.

Już 27 czerwca we włoskim Udine zostaną rozegrane Mistrzostwa Europy Młodziczek. Wśród reprezentantek Polski będą dwie białostoczanki - Kasia Bronakowska i Sofiya Marynets. Jak trener ocenia szanse naszych zawodniczek?

- Trudno powiedzieć, bo po pierwsze nie mamy za bardzo poglądu na temat poziomu innych zawodniczek w tej kategorii wiekowej, a po drugie może brakować doświadczenia w zawodach tej rangi. Ale wszystko jest możliwe, na pewno dziewczyny dadzą z siebie wszystko i jeśli będą miały swój dzień, to niespodzianka nie jest wykluczona - kończy trener Mazurek. ©P



Na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski młodziczek - drużyna UKS Trzynastki Białystok - mistrzynie Polski w szabli

PIĘKA NOŻNA. Polskie kluby poznały rywali

Lech Poznań i Górnik Zabrze poznali swoich przeciwników w walce o awans do Ligi Mistrzów. Kolejorz zmierzy się z AGF Aarhus z Danii, natomiast wicemistrza Polski czeka rywalizacja z tureckim Fenerbahçe. Natomiast w II rundzie eliminacji Ligi Konferencji Raków Częstochowa zagra z maltańskim Valletta FC, a GKS Katowice zmierzy się z przegranym z pary I rundy eliminacji Ligi Europy Hajduk (Chorwacja) - Žilina (Słowacja).



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

PETANQUE

Nasi na pudle

Piotr Pilecki (Białostocki Klub Petanque) grając z Robertem Daniłowiczem (Klub Graczy Bulowych Łódź) zajął drugie miejsce w Turnieju o Puchar Starosty Tczewskiego.

Ekipa Rugby Białystok pozostała w elicie



FOT. WOJCIECH WOJTEKIEWICZ

Drużyna Budmex Rugby Białystok stoczyła heroiczną i zakończoną zwycięstwem walkę o utrzymanie się w ekstraklidze

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

RUGBY. W rewanżowym meczu barażowym o pozostanie w ekstraklidze zespół Budmex Rugby Białystok pokonał u siebie AZS AWF Warszawa 20:10. Podlasia nie zostają w elicie.

Nasz zespół miał solidną zaliczkę z wygranego 34:12 meczu w stolicy, ale rywale nie zamierzali spaść z ekstraklasy bez walki i w rewanżu podjęli rękawicę.

Lepiej rozpoczęli akademicy. W 23. minucie biało-

stocka obrona popełniła błąd i rywale zaliczyli przyłożenie, potem podwyższenie i objęli prowadzenie 7:0.

Gospodarze szybko odpowiedzieli po tym, jak rugbyści z Warszawy zgubili piłkę pod własnym polem punktowym i zapłacili za to słono, bo nasza drużyna skorzystała do prezentu i doprowadziła do remisu 7:7. Do przerwy obie strony dołożyły jeszcze po trzy oczka i było 10:10.

Im bliżej końca, tym mniejsze były szanse przyjezdnych na odrobienie strat z pierwszego meczu. Białostoczanie

uderzyli jeszcze w ostatnich fragmentach i utrzymanie w ekstraklidze przypieczętowali wygraną 20:10.

- Ten sezon nauczył nas pokory i cierpliwości. Mieliśmy wiele trudnych momentów, ale ani drużyna, ani nasi kibice się nie poddali. Chciałbym bardzo podziękować wszystkim, którzy byli z nami przez cały rok. Nie wygrywaliśmy tyle, ile byśmy chcieli, a mimo to mogliśmy liczyć na wsparcie z trybun i poza nimi. To utrzymanie jest sukcesem całego środowiska - ocenia kapitan podlaskiego zespołu Oskar Czyszczkoń.

Dobre biegi Ewy Swobody i Damiana Czykiera w Ostrawie

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA W Ostrawie odbył się mityng lekkoatletyczny Złatá Tretra z udziałem m.in. zawodników Podlasia Białystok Ewy Swobody i Damiana Czykiera.

Bardzo dobre wyniki uzyskali lekkoatleci Podlasia Białystok w mityngu w Ostrawie. W swoim drugim starcie na otwartym stadionie w tym roku Ewa Swoboda zwyciężyła w biegu na 100 metrów z wynikiem - 11.09.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

To już osiemnasty sezon lekkoatletyczny płotkarza Podlasia Białystok Damiana Czykiera

Przypomnijmy, że w swoim pierwszym starcie w sezonie, w mityngu Halina Konopacka Classic w Warszawie, Ewa Swoboda na 100 metrów uzyskała czas 10,99, co jest najlepszym otwarciem sezonu w karierze lekkoatletki.

Także doskonale w Ostrawie spisał się Damian Czykier, który w biegu na 110 metrów przez płotki zajął czwarte miejsce - 13.49.

Maria Andrejczyk (Hańcza Suwałki) niestety nie zaliczyła ani jednej próby w rzucie oszczepem. ©P